

Zakończyły się prace związane z remontem umocnienia brzegów Wyspy św. Barbary. str. 5



FOT. DARIUSZ BLOCH

Express

BYDGOSKI

Środa
15.04.2026

Nr 87 (11275)
Rok XXXVII

www.expressbydgoski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GOSPODARKA ODPADAMI TRWA PILOTAŻ MOBILNYCH PSZOKÓW

Odzież, opony, igły, baterie. Co oddać do mPSZOKU?

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Od 7 marca mieszkańcy Bydgoszczy mają dostęp do mobilnych Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, tzw. m-PSZOK-ów. W tym czasie skorzystało z nich ponad 400 osób, oddając 6,5 tony odpadów, głównie tekstyliów.

Mobilne PSZOKi to część szerszego programu Bydgoszczy na walkę z odpadami, głównie starymi tekstyliami, które - po zmianie przepisów w 2025 roku - zalegały na osiedlach wokół kontenerów do zbiórki odzieży czy przy wiatach śmietnikowych. W ubiegłym roku miasto rozstrzygnęło przetarg na trzy mobilne PSZOKi, który wygrała grudziądzka firma PUA - jej oferta za całość wyniosła 553,5 tys. zł.

M-PSZOKi to kontenery wyposażone w strefy do zbierania różnych od-

padów problemowych, jak opony, akumulatory, elektrośmieci, tekstylia plus pomieszczenie dla obsługującego. Przywożone są w dowolne miejsce na specjalnym samochodzie, tzw. hakowcu.

Do Bydgoszczy trzy sztuki m-PSZOKów trafiły na początku tego roku, przeszły testy i już służą mieszkańcom, którzy bezpłatnie mogą oddać niewielkie odpady pochodzące z gospodarstw domowych, a które nie powinny trafiać do zwykłych pojemników.

Z usług mobilnych punktów skorzystają mieszkańcy, którzy płacą za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Przy oddawaniu odpadów konieczne jest okazanie dokumentu tożsamości oraz dokumentu potwierdzającego uiszczenie opłaty śmieciowej (wystarczy potwierdzenie w formie elektronicznej - PDF lub zrzut ekranu z aplikacji bankowej).

Do punktu można oddać wyłącznie drobne odpady: zużyte tekstylia i nienadająca się już do noszenia odzież, odpady medyczne z gospodarstw domowych (zabezpieczone igły i strzykawki), baterie i akumulatory, drobny zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny do 5 kg, opony od aut osobowych (maksymalnie 4 sztuki), płyty CD i DVD, opakowania po farbach i olejach, żarówki.

Do m-PSZOK nie oddamy natomiast: gruzu, śmieci tzw. domowych (z wiadra), dużych gabarytów, odpadów, które nie znajdują się w wykazie przyjmowanych frakcji, pojemników, których zawartość jest nieznana lub może stanowić zagrożenie oraz odpadów, które pochodzą z działalności gospodarczej.

Miasto podsumowało już pierwsze tygodnie funkcjonowania mobilnych punktów.@@
Więcej na stronie 5



BYDGOSZCZ
Blisko 400 uczniów odwiedziło UKW

Warsztaty, pokazy, prelekcje i wynalazki techniki na wyciągnięcie ręki - wczoraj w Collegium Copernicanum Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy zorganizowano Dzień Młodego Inżyniera i Akademicki Kampus Przyszłości. - Oba wydarzenia adresowane były do uczniów szkół ponadpodstawowych, w szczególności z klas maturalnych - mówi Joanna Sikora, rzeczniczka UKW w Bydgoszczy - str. 4

Czy każdy może jeść czosnek? Przeciwwskazania mogą zaskoczyć. Nie tylko drżenie, ten objaw może być wczesnym sygnałem Parkinsona str. 11 - 14

STREFA
BIZNESU

Budowa przystanków wiedeńskich jest droższa, niż pierwotnie planowano str. 6



FOT. DARIUSZ BLOCH

Kierowcy ścigali się w centrum Bydgoszczy. Jest nagranie str. 3

Nr ISSN1230-9192

Nr indeksu 350680



„Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś” - za nami finał wojewódzki



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Wczoraj w finale wojewódzkim Białego Misia w Toruniu rywalizowało pięć szkół. Wygrała „szesnastka” z Bydgoszczy str. 7

Najstarsza bydgoska świątynia przechodzi dość spory remont

Bydgoska katedra jest w remoncie. Ostatnio **oczyszczano lica cegieł i uzupełniano fugi w zachodniej części, gdzie znajduje się wejście główne z renesansowymi drzwiami dębowymi.** Trwa również remont ołtarza str. 4

Rekrutacja do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych wkracza w decydującą fazę str. 4

Czy dojdzie do odwołania minister klimatu? Jest wniosek o votum nieufności str. 8

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Mord Belwederski, czyli śmierć żandarma Franciszka Koryzmy należy do tzw. kanonu nigdy niewyjaśnionych spraw II Rzeczypospolitej

Zamów prenumeratę

Express Bydgoski ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

Dogrywka. Jakub Guder,
szef red. sportowej



JAK TO BĘDZIE, GDY JUŻ TEGO NIE BĘDZIE?

Serce mi pękło. Nie wtedy, gdy dowiedziałem się o śmierci Jacka Magiera. To była wiadomość zbyt surrealistyczna. Rozpadło się coś we mnie, gdy zobaczyłem filmik, na którym 12-letni Jan Magiera strzela pięknego gola z rzutu wolnego, a potem pokazuje koszulkę z napisem: „Kochany tatusiu, na zawsze będziesz w moim sercu”. Gdy gra jest wznowiona - z pochyloną głową - rusza do kolejnej akcji. Dzień wcześniej, tak jak co czwartek, tata czekał na niego, by odebrać go z kolejnego treningu.

W Wielką Sobotę poszedłem służbowo na mecz Śląska. Lubię futbol, lecz umówmy się - w taki dzień człowiek ma inne priorytety niż oglądanie Pogoni Siedlce. Chciałby spędzić czas z rodziną, odwiedzić rodziców. Byłem więc lekko wnerwiony. Wróciłem po godz. 23. Gdy otworzyłem drzwi do mieszkania ze swojego łóżka poderwał się mój młodszy, trzyletni syn, który z całą miłością przywarł do mojej nogi, zadzierając głowę, by znaleźć wzrok taty. Za rękę odprowadził mnie najpierw do łazienki, a potem zaciągnął mnie do pokoju, bym w usypianiu go zwolnił mamę i położył się obok. Zdradził ją dla mnie! Na etapie wiecznej mamozji trzylatka, to zdarzenie warte odnotowania w kalendarzu. No i wtedy przeszedł mi cały „wnerw”. Pomyślałem: ile czeka mnie jeszcze takich wieczorów? Jak to będzie, gdy ich już nie będzie? Gdy stając się nastolatkiem po szkole rzuci plecak i powie, że nie chce mu się ze mną gadać...

Wydaje mi się, że Jacek Magiera był dobrym ojcem. Jak sam mówił - wymagającym, ale też takim kumplem. W wywiadach podkreślał, że ważne są priorytety, że praca nie może zasłonić rodziny. Bo czas ucieka. Nigdy nie wróci. Zdradził, że gdy wieczorem wszyscy wracali do domu, odkładali telefony na specjalną półkę, by po prostu ze sobą być. Rozmawiać. To imponujące w świecie, w którym co chwilę „musimy tylko coś sprawdzić w komórce”.

Ten cytat krąży w internecie od kilku dni - Magiera mówiąc o szczęściu, nie mówił o sukcesach trenerskich, ale o tym, że chciałby chociaż 20 lat być dziadkiem. Dziś myślę po tym wszystkim, że mi też dałoby to prawdziwe szczęście. ©©

Księża na pierwszej linii. Współpraca MON i MSWiA z Kościołem

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzyński@polskapress.pl

Polski Kościół, wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej przygotowuje plan działań na wypadek kryzysów - konfliktów militarnych lub klęsk żywiołowych.

Chodzi m.in. o przygotowanie miejsc schronienia ludności czy ewakuację zabytków. - Księża mają świadomość problemu, z jakim może przyjść im się zmierzyć w sytuacji różnego rodzaju zagrożeń - mówi abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, jednocześnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Chodzi o dobro kraju

Współpraca między rządem a Kościołem ma dotyczyć kwestii niesienia pomocy ludności w przypadku klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i innych zagrożeń, w tym czasie działań związanych z konfliktami zbrojnymi. MSWiA wskazało, że we współpracy z Kościołem dostrzega „filary wzmacniające bezpieczeństwo lokalne”.

- Istnieją obawy, że wojna dotrze do Polski, co jest zrozumiałe. Na szczęście nie stoiemy biernie, czekając na rozwój wydarzeń. W tej kwestii jest powszechne zrozumienie i zgoda. Wszyscy mamy świadomość, że tu chodzi o dobro naszego kraju i bezpieczeństwo ludzi -



FOT. JAKUB STENBORN

- Wspólnie wypracowywany jest plan działania na wypadek sytuacji kryzysowych - powiedział PAP, abp Tadeusz Wojda

zadeklarował abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, jednocześnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Grupa zadaniowa

Niedawno doszło do spotkania biskupów z wicepremierem, ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem oraz ministrem spraw wewnętrznych i administracji Marcinem Kierwińskim. Rozmowa z kościelnymi hierarchami odbyła się w trakcie zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski.

Ustalenia między stroną rządową a Kościołem zakładają szeroką współpracę na wypadek różnego rodzaju zagrożeń. Chodzi m.in. o ewakuację za-

bytków i pomoc uchodźcom. Przy Konferencji Episkopatu Polski powołana została specjalna grupa składająca się z kilkunastu osób z różnych instytucji, w tym Caritas Polska, która współpracuje z MSWiA oraz MON.

- Wspólnie wypracowywany jest plan działania na wypadek sytuacji kryzysowych; dotyczy on m.in. ewakuacji zabytków, pomocy uchodźcom, tworzenia korytarzy humanitarnych czy zabezpieczenia miejsc, gdzie ludzie mogliby się schronić - powiedział PAP, abp Wojda.

Atutem takich działań ma być rozległa i gęsta sieć parafii Kościoła Katolickiego w Polsce. Ma być ich ponad 10 tys. Parafianie, zwłaszcza w mniejszych

miejsowościach, doskonale się znają, co ma wpływać na oddolne wzajemne wsparcie, skuteczność całego systemu.

W gotowości

Według wstępnie zarysowanego planu współdziałania parafie mają otrzymać z rezerw rządowych generatory prądu, zapasy lekarstw, środków higieny i wody (gdyby doszło do kryzysu).

- Rząd zdaje sobie sprawę, że w sytuacji kryzysowej większość Polaków w pierwszej kolejności zwróci się po pomoc do Kościoła, a dopiero potem do instytucji gminnych i urzędów. Dlatego ważne jest, aby był dostęp do środków, które pozwolą przetrwać cywilom w sytuacji kryzysu - powiedział przewodniczący Episkopatu.

Do ponad 10 tys. polskich parafii trafić ma także specjalny poradnik dla księży, jak przygotować się na wypadek kryzysu, i jak reagować, gdyby do niego doszło. Jak podkreślał w rozmowie z PAP, abp Tadeusz Wojda, to właśnie duchowni z parafii, proboszczowie, wikariusze, znaleźliby się na „pierwszej linii” działań wspierających akcje ratunkowe.

- W niektórych miejscach są już prowadzone dla księży specjalne warsztaty i szkolenia. Współpracujemy w tych działaniach z Caritas Polska, która ma ogromne doświadczenie w niesieniu pomocy cywilom - powiedział hierarcha. ©©

POGODA W BYDGOSZCZY

Środa

16°C
9°C



Wiatr
płn.-zach.
14 km/h
Ciśnienie
1022 hPa
Biomet
korzystny

Czwartek

11°C
4°C



Piątek

14°C
5°C



Dziś imieniny obchodzą Anastazja, Piotr, Cezary, Olimpia

KALENDARIUM BYDGOSKIE

15 kwietnia
Ostatni ogólnomiejski
czyn społeczny

1638: rozpoczął się proces sądowy przeciwko bogatej mieszczoce bydgoskiej Katarzynie Paprockiej oskarżonej o czary. Kobieta uznana za winną została poddana okrutnym torturom, w trakcie których zmarła.

1925: na kilka dni przyjechała do Bydgoszczy z Los Angeles znana gwiazda filmowa, Pola Negri, która zatrzymała się w swoim domu

przy ul. Zamoyskiego. Z tej okazji w bydgoskich kinach wyświetlano filmy z jej udziałem.

1936: na stadionie Polonii w towarzyskim meczu piłkarze tego klubu przegrali z czołową jedenastką Niemiec, Blau-Weiss Berlin 0:4.
1937: w godzinach wieczornych do Bydgoszczy przybył premier rządu RP Felicjan Sławoj-Składkowski, dokonujący od rana objazdu woj. poznańskiego.
1978: w obecności prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego wmurowany

Leonem Barciszewskim w ratuszu, premier wrócił do salonki, gdzie spożył kolację, a następnie pociągiem osobowym o 22.30 odjechał do Warszawy.
1957: podczas prac budowlanych do wód Młynówki zsunęła się należąca do PKS-u ciężarówka z naczą, na której znajdował się kotłowiec wysokopięny. Pojazd wydobyto 26 kwietnia tego roku.

1978: w obecności prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego wmurowany

został kamień węgielny sprowadzony z ołtarza katedry romańskiej w Gnieźnie pod budowę kościoła pw. Świętych Polskich Braci Męczenników na Wyzynach.
1989: odbył się ostatni w dziejach Bydgoszczy ogólnomiejski czyn społeczny. Najwięcej osób pracowało w Mysłęcinku przy porządkowaniu Ogrodu Fauny Polskiej i Parku Rozrywki. Na osiedlach sadzono kwiaty i krzewy, urządzano boiska dla młodzieży. ©©KB

Jest nagranie z wyścigu aut w samym centrum Bydgoszczy

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Kierowcy ścigali się ulicami Focha i Jagiellońską w Bydgoszczy. Zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamerę w samochodzie jadącym za „rajdowncami”. Sprawą już zajmuje się policja.

Film, który został zarejestrowany kamerą samochodową 12 kwietnia tego roku, został opublikowany na kanale Stop-Cham na YouTube. Nagranie rejestruje przejazd ulicami Focha i Jagiellońską, od Opéry Nova niemal do wyjazdu z terenu dworca autobusowego PKS w Bydgoszczy.

Rajd ulicami w centrum miasta

Na odcinku między skrzyżowaniem z ulicą Mostową, a Rondem Jagiellonów dwa samochody jadące obok siebie - Mercedes i BMW - zatrzymują się, wstrzymując tym samym ruch innych pojazdów, po czym ruszają gwałtownie. Wyścig po tej „prostej” trwa przez kilkadziesiąt metrów.

Warto zaznaczyć, że w tym roku weszły w życie nowe przepisy, które zastrzegają odpowiedzialność kierowców rażąco naruszających zasady ruchu drogowego.

Jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, sankcja pozbawienia wolności może zostać orze-



Kierujący autami w środku dnia poruszali się ulicami w centrum miasta, zatrzymali ruch na głównej ulicy Bydgoszczy i urządzili sobie wyścig na „prostej”

czona nie tylko za spowodowanie wypadku, ale również za szczególnie niebezpieczną jazdę, niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów czy udział w nielegalnych wyścigach.

- Obowiązujące regulacje poszerzają katalog czynów zabronionych, kwalifikując jako wykroczenia lub przestępstwa m.in. organizowanie i uczestnictwo w nielegalnych wyścigach oraz podobnych zdarzeniach drogowych - informuje resort.

Obowiązuje kara za ściganie się

„Nowe regulacje mają jeden cel: lepiej chronić wszystkich uczestników ruchu drogowego,

a jednocześnie jasno wskazać, jakie zachowania na drodze nie będą tolerowane”.

Prawo stanowi w art. 115 par. 26 k.k.: „Nielegalnym wyścigiem pojazdów mechanicznych jest (...) rywalizacja kierujących co najmniej dwoma pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym, w szczególności z zamiarem pokonania odcinka drogi w jak najkrótszym czasie, z naruszeniem zasad

Nagranie rejestruje przejazd ulicami Focha i Jagiellońską, od Opéry Nova prawie do wyjazdu z dworca autobusowego.

bezpieczeństwa w ruchu lądowym.”

Ponadto, czytamy, że „w odpowiedzi na coraz częstsze i tragiczne w skutkach przypadki skrajnie nieodpowiedzialnych zachowań na drogach zdefiniowane zostało nowe przestępstwo brawurowej jazdy (artykuł 178d), które polega na łącznym spełnieniu trzech warunków: rażącego przekroczenia prędkości, rażącego naruszenia zasad ruchu oraz narażenia innej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia”.

Komentarz do sprawy znalazł się na portalu brd24, gdzie czytamy, iż „wydaje się, że będzie to pierwszy w kraju proces kierowców oskarżonych o przestępstwo „nielegalnego wyścigu”. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”.

Film obejrzała już też policja.

- Prowadzone jest postępowanie z artykułu 178c kodeksu karnego - mówi nadkom. Lidia Kowalska, z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Policjanci z komisariatu Śródmieście analizują zabezpieczony materiał wideo. Dalsze kroki będą uzależnione od ustaleń w sprawie.

Zgodnie z artykułem 178c kk za organizowanie i branie udziału w nielegalnych wyścigach grozi do 5 lat pozbawienia wolności. ©

225 tys. seniorów z regionu dostało już trzynastkę

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dziś kolejne trzynaste emerytury wpłyną na konta mieszkańców Pomorza i Kujaw. Do tej pory łączna kwota wypłat dodatkowego świadczenia wyniosła w regionie 444,6 mln zł.

15 kwietnia „trzynastkę” otrzyma w województwie kujawsko-pomorskim 68,3 tys. osób, a łączna kwota wypłat wyniesie ponad 135 mln zł. W całym kraju tego dnia świadczenie trafi do 1,6 mln emerytów i rencistów, a jego wartość przekroczy 3 mld zł. Natomiast do 10 kwietnia na Pomorzu i Kujawach trzynastą emeryturę otrzymało już niemal 225 tys. osób, a łączna kwota wypłat wyniosła ponad 444,6 mln zł. W całym kraju w tym czasie dodatkowe świadczenie trafiło do ponad 3,7 mln emerytów i rencistów, a wartość wypłat sięgnęła niemal 7,4 mld zł.

Jest święto, więc szybsza wypłata

Kolejne terminy wypłat trzynastych emerytur przypadają 20 i 25 kwietnia. Osoby pobierające świadczenia podstawowe 25 kwietnia br. otrzymają je najpóźniej 23 kwietnia. - Ostatnie dodatkowe świadczenia trafią do osób pobierających świadczenie przedemerytalne, których termin wypłaty za kwiecień przypada na 1 maja. W ich przypadku trzynasta emerytura zostanie wypłacona najpóźniej 29

kwietnia, ponieważ 1 maja przypada Święto Pracy, czyli dzień ustawowo wolny od pracy - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Potrącają składkę zdrowotną i podatek

W tym roku trzynasta emerytura wynosi 1978,49 zł brutto. Od tej kwoty potrącana jest składka zdrowotna oraz podatek, którego wysokość zależy od kwoty brutto pobieranej emerytury lub renty. Im niższe świadczenie podstawowe, tym wyższa kwota „trzynastki” „na rękę”. Np. przy świadczeniu w wysokości 1000 zł brutto „trzynastka” wyniesie 1743,43 zł netto, przy emeryturze 1978,49 zł brutto będzie to 1625,43 zł netto, a przy świadczeniu 2500 zł brutto i wyższym - 1563,43 zł netto.

W przypadku zbiegu prawa do co najmniej dwóch świadczeń, np. emerytury z ZUS i KRUS albo emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową, przysługuje tylko jedna „trzynastka”. Jeśli świadczenia wypłacają dwa różne organy emerytalno-rentowe, w tym ZUS, dodatkowe roczne świadczenie pieniężne wypłaca ZUS. Natomiast w sytuacji gdy jedną rentę rodzinną pobiera kilka osób, to przysługuje wówczas jedno dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, które jest podzielone na równe części dla wszystkich uprawnionych. ©

Nagie zdjęcia wysyłane trzynastolatce. Zaczął się proces Damiana W.

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Proces męczyzny ujętego w prowokacji Fundacji ECPU rozpoczął się nakiel-skim sądzie. W Bydgoszczy prowadzone jest inne postępowanie z „łowcami pedofilów” w tle.

W Sądzie Rejonowym w Nakle nad Notecią rozpoczął się proces w sprawie 33-letniego Damiana W. Męczyzna został zatrzymany 28 kwietnia ubiegłego roku w ramach obywatelskiego ujęcia. Namierzili go łowcy pedofilów z Fundacji ECPU (Elusive Child Protection Unit Poland).

Myślał, że pisze z 13-latką

Grupa, zajmująca się tropieniem i zatrzymywaniem pedofilów, zorganizowała wtedy prowokację. Nawiązano kon-

takt z mieszkańcem Nakla. Osoba, którą rozpoczął konwersację, podała się za 13-letnią dziewczynę. Męczyzna - zgodnie z relacją jednego z uczestników akcji - miał wysłać swoje nagie zdjęcia, składać propozycje seksualne, pisać o erotycznych fantazjach z udziałem nastolatki i proponować spotkanie.

33-latek został zatrzymany przez członków grupy w jego miejscu zamieszkania i przekazany policjantom. Przedstawiono mu poważne zarzuty.

- W akcie oskarżenia wymieniono czyny z artykułu 200a paragrafu 2 kodeksu karnego - mówi prok. Arkadiusz Nowak, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej w Nakle.

Przepis ten stanowi: „Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego,

poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Kolejne zatrzymanie w Bydgoszczy

Tymczasem w Bydgoszczy trwa śledztwo również prowadzone pod nadzorem prokuratury, a dotyczące czynów, których miał się dopuścić 75-letni męczyzna. On również został zatrzymany dzięki prowokacji przeprowadzonej 11 lutego tego roku przez działaczy Fundacji ECPU.

- Bydgoscy policjanci otrzymali zgłoszenie o ujęciu męczyzny podejrzewanego o popełnienie przestępstwa o charakterze seksualnym. Na miejscu zostali skierowani policjanci, którzy po konsultacji



Sprawa Damiana W. zatrzymanego w kwietniu 2025 roku przez grupę łowców pedofilów z Fundacji ECPU (na zdjęciu po lewej), trafiła do sądu

z prokuratorem zatrzymali 75-latek. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie karne - mówi sierż. sztab. Jakub Skrzypek z KMP w Bydgoszczy.

Sprawa jest w toku, męczyzna usłyszał zarzut z artykułu 200a par 2 Kodeksu Karnego.

- Jak wynika z ustaleń w postępowaniu, podejrzany nawią-

zał w sierpniu 2025 roku pierwszy raz kontakt z wirtualnym dzieckiem, dziewczynką i proponował jej czynności o charakterze seksualnym - mówi prok. Dominik Mrozowski, z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

Miał między innymi opowiadać: „Trzymam mojego łobuza”, a na pytania sformułowane przez „dziecko”, wyjaśnił, że chodzi o „susiaka”. Policja działając pod nadzorem prokuratury, zabezpieczyła dowody w postaci zarejestrowanych cyfrowo rozmów.

- Zgromadzone dowody są mocne - mówi prokurator Mrozowski.

Jak podkreśla prokurator, zatrzymany męczyzna sam nawiązał kontakt ze swoją ofiarą. 75-latek został objęty dozorem policji i ma zakaz kontaktowania się z osobami małoletnimi. ©

Bydgoszcz

Najstarsza świątynia przechodzi remont

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Bydgoska katedra w remoncie. Oczyszczano lica cegieł i uzupełniono fugi w zachodniej części, gdzie znajduje się wejście główne z renesansowymi drzwiami dębowymi. Trwa remont ołtarza.

- Katedra jest najstarszą, funkcjonującą świątynią, i zarazem najstarszym obiektem w mieście. Kościół w stylu gotyckim wzniesiono w XV wieku, prawdopodobnie w miejscu dawniej świątyni. Teraz ma status sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości i od 22 lat jest główną świątynią Diecezji Bydgoskiej - podaje Bydgoszcz Informuje.

Remont w środku i na zewnątrz

Nieruchomość przechodzi obecnie remont. Oczyszczano już lica cegieł i uzupełniono fugi w zachodniej części budynku, gdzie znajduje się wejście główne do kościoła z renesansowymi drzwiami dębowymi z XVII wieku, ukryte w piętrowej kruchcie z podcieniami, które zostały odświeżone białą farbą.

W środku brakuje natomiast polichromowanego ołtarza św. Józefa, pochodzącego z dawnego kościoła bydgoskich karmelitów, który stoi na co dzień w południowej nawie świątyni. Trafił do pracowni konserwatorskiej, gdzie przechodzi remont.

Wnętrze bydgoskiej katedry charakteryzuje się bogactwem

koloru. Polichromie pochodzą z 1922-1925 roku i są autorstwa Henryka Jackowskiego do projektu Stefana Cybichowskiego. Kościół może pochwalić się również niezwykłymi dzwonami, które pochodzą z Kamieńca Podolskiego, a odlane były w XVII i XVIII wieku. Do Bydgoszczy dotarły 21 listopada 1923 roku. Jeden z nich trafił potem do parafii w Łabiszynie, zaś dwa pozostałe przetrwały II wojnę światową i do dziś biją dla Bydgoszczan.

Orzeł przetrwał okupację

Na koszu rynnny katedry można natomiast dostrzec wyłoczonego w blasze orła w koronie. W czasie okupacji został nie zauważony przez Niemców i pozostał w tym miejscu jako jedyny w Bydgoszczy. ©



Trwa spory remont bydgoskiej katedry

Trwa nabór do przedszkoli miejskich w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Rekrutacja do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2026/2027 wkracza w decydującą fazę.

W poniedziałek (13 kwietnia) opublikowane zostały listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych.

Elektroniczna rejestracja wniosków w systemie trwała od 9 marca do 30 marca. Teraz po ogłoszeniu list zakwalifikowanych rodzice lub opiekunowie prawni dzieci będą mieli czas do 20 kwietnia na złożenie potwierdzenia woli zapisu dziecka w placówce. 22 kwietnia podane zostaną listy przyjętych i nieprzyjętych.

W naborze do miejskich przedszkoli na nowy rok szkolny brały udział dzieci zamieszkałe na terenie Bydgoszczy urodzone w latach 2020-2023. We wniosku rodzice/prawni opiekunowie mogli wybrać maksymalnie 3 przedszkola/oddziały przedszkolne z określeniem kolejności od najbardziej do najmniej preferowanego. W tym roku, po uwzględnieniu złożonych deklaracji dotyczących kontynuacji wychowania przedszkolnego, liczba wolnych miejsc w przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez miasto na rok szkolny 2026/2027 wy-



Zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach jest mniejsze niż w poprzednich latach

nosiła 1650. W tym około 900 miejsc ratusz przygotował dla dzieci 3-letnich.

Jak sytuacja wygląda po ogłoszeniu list zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych? - Na ten moment do żadnego z wybranych przedszkoli nie zakwalifikowały się 64 osoby, jednocze-

Rekrutacja uzupełniająca rozpocznie się 2 czerwca. A 29 maja nastąpi opublikowanie w systemie wykazu wolnych miejsc.

śnie pozostało 280 wolnych miejsc - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prezidenta Bydgoszczy.

W Przedszkolu nr 26 Pod Tęczowym Parasolem w Bydgoszczy w naborze wskazano 55 miejsc. - Do grupy 4-latków rekrutacji nie było, bo mieliśmy już komplet - mówi Łukasz Radtke, dyrektor placówki przy ul. Markwartowa 11. - W grupie 3-latków zostały nam trzy wolne miejsca, a w grupie 5-latków jedno. Wśród 6-latków miejsca się zapeniły i wolnych już nie mamy.

Jednocześnie Łukasz Radtke dodaje: - To była jedna z najtrud-

niejszych rekrutacji. Widać już, że niż demograficzny daje o sobie znać w Bydgoszczy i zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach jest mniejsze niż w poprzednich latach.

W Przedszkolu nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi rekrutacja na tym etapie wypadła pomyślnie. - W naborze najwięcej, bo 16 miejsc wskazaliśmy do najmłodszej grupy dzieci 3-letnich - mówi Ewa Szulc, dyrektor Zespołu Szkół nr 8 w Bydgoszczy, w skład którego wchodzi wspomniane przedszkole. - Grupy 3-latków i 4-latków mamy już skompletowane. Z kolei w grupie 5-latków i 6-latków w rekrutacji uzupełniającej wskażemy praktycznie pojedyncze miejsca. Zostało nam też kilka wolnych miejsc w grupach młodszych i starszych dla dzieci z orzeczeniem.

Przypomnijmy, że dziecko, które nie dostało się do żadnej z wybranej placówki, może ubiegać się ponownie o przyjęcie do innej placówki dopiero w naborze uzupełniającym, jeżeli przedszkole/oddział przedszkolny będzie nadal dysponowało wolnymi miejscami. Rodzice dzieci zamieszkałych poza Bydgoszczą mogą ubiegać się o przyjęcie dziecka dopiero po zakończeniu naboru uzupełniającego.

Rekrutacja uzupełniająca rozpocznie się 2 czerwca. Wcześniej - 29 maja - nastąpi opublikowanie w systemie rekrutacyjnym wykazu wolnych miejsc. ©

UKW zaprosił uczniów z Bydgoszczy i regionu

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Wydział Mechatroniki UKW zaprosił uczniów na Dni Młodego Inżyniera, z kolei Akademicki Kampus Przyszłości zorganizował Wydział Informatyki UKW.

- Oba wydarzenia adresowane były do uczniów szkół ponadpodstawowych, w szczególności z klas maturalnych - mówi Joanna Sikora, rzeczniczka UKW w Bydgoszczy. - Chodziło o to, aby w atrakcyjny sposób zaprezentować młodzieży te wydziały i zachęcić młodych ludzi do studiowania u nas. Zainteresowanie uczestnictwem w obu imprezach było spore. Wcześniej obowiązywały zapisy. Ostatecznie w Dniu Młodego Inżyniera i Akademickim Kampusie Przyszłości ogółem udział wzięło około 400 uczniów ze szkół z Bydgoszczy i regionu.



Warsztaty, pokazy, prelekcje i wynalazki techniki na wyciągnięcie ręki Collegium Copernicanum UKW

Podczas Akademickiego Kampusu Przyszłości można było dowiedzieć się np. jak działają samochody elektryczne i na wodór. Był też wykład z pokazem „Roboty wokół nas”. Uczniowie mogli zobaczyć robopsa. Ponadto podczas wspólnej części oficjalnej młodzi ludzie uzyskali także informacje o rekrutacji i kierunkach, które można stu-

diować na Wydziale Informatyki i Wydziale Mechatroniki.

Wydział Informatyki UKW w ramach Akademickiego Kampusu Przyszłości przygotował też dla młodzieży mnóstwo ciekawych warsztatów w grupach. Wzięli w nich udział uczniowie bydgoskich szkół: z VILO, VIILO i Zespołu Szkół Samochodowych. Były np. warsztaty:

„Słowa mają znaczenie - czyli zrób coś z niczego z AI”, „Stwórz własną aplikację bez programowania”, „Kryptografia - sztuka szyfrowania i łamania kodów”, „Anatomia człowieka od medycyny do druku 3D” czy „Canva na Start, TikTok na Finał”.

Sporo działało się też podczas Dni Młodego Inżyniera, na które zaprosił Wydział Mechatroniki UKW. Tu także przygotowano warsztaty w grupach. Uczestniczyły w nich młodzież, m.in. ze szkół z Inowrocławia, Gniezna, Brodnicy czy Goluźnia Dobrzyńska. Były, m.in., warsztaty „Wkręć się w Pomiar z LabVIEW”, „Latająca Inżynieria”, „Inżynier na start - poznaj Maszyny CNC”, „Drukuj przyszłość - warsztaty 3D”. W auli koncertowej odbył się wykład „Wybrane zagadnienia wdrażania dużych modeli językowych”, który wygłosił dr inż. Łukasz Apiecionek, prof. uczelni. ©

KRÓTKO

WYDARZENIE

Ogólnopolskie Targi WZORY po raz pierwszy w Bydgoszczy
W dniach 18-19 kwietnia w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym odbędzie się pierwsza bydgoska edycja ogólnopolskich Targów WZORY - wydarzenia poświęconego autorskiemu designowi, rzemiosłu oraz modzie tworzonej przez niezależnych, polskich projektantów. W bydgoskiej edycji udział wezmą projektanci i twórcy z całej Polski, prezentujący m.in.: ceramikę użytkową i artystyczną, autorską biżuterię, dodatki

i akcesoria, plakaty, grafiki i ilustracje, naturalne kosmetyki, modę tworzoną przez polskich projektantów. Integralną częścią wydarzenia będą bezpłatne warsztaty oraz działania towarzyszące, skierowane do mieszkańców w różnym wieku. Program edukacyjny ma na celu przybliżenie procesu twórczego, popularyzacja rzemiosła oraz budowanie świadomości w zakresie jakości, estetyki i odpowiedzialnej konsumpcji. Warsztaty prowadzone będą przez wystawców - praktyków i twórców z doświadczeniem rynkowym. PK

Mobilne PSZOKi przyjęły się w Bydgoszczy

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Anna Mackiewicz, zastępca prezydenta miasta podsumowała pierwsze tygodnie funkcjonowania w Bydgoszczy mobilnych PSZOKów.

- Rozpoczęliśmy okres pilotażowy, który potrwa do końca roku. W tym czasie będziemy prowadzić akcje edukacyjne, przyjmować uwagi i sugestie mieszkańców, co warto poprawić, żeby punkty lepiej odpowiadały na ich potrzeby - informuje Anna Mackiewicz.

Wyjazdy dwa razy w tygodniu

Od 7 marca do 10 kwietnia 2026 r. m-PSZOKi wyjechały 6 razy w 9 różnych lokalizacji. Odwiedziły je 402 osoby. Zebrano łącznie 6531 kg odpadów. Najwięcej, co nie dziwi, było zużytej odzieży oraz tekstyliów - 4293 kg. Kolejne frakcje to: 1026 kg zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, 725 kg puszek po farbach, 114 kg baterii, 40 kg płyt CD/DVD, 6,2 kg żarówek i 2 kg leków. Zebrano także 325 zużytych opon z pojazdów do 3,5 tony.

Największą popularnością cieszyły się lokalizacje w Opławcu, na Górzyszkowie i na Kapuściskach, gdzie m-PSZOK odwiedzało ponad 60 osób. W pozostałych lokalizacjach m-PSZOK odwiedziło od 12 do 52 osób. Pokazuje to, że niemal każdy wyjazd i lokalizacja cieszy się dużą popularnością.

Mobilne PSZOKi wyjeżdżają w soboty (dwa) w godzinach 10.00-14.00 oraz w czwartki (jeden) w godzinach 14.00-18.00. Lokalizacje można sprawdzić w harmonogramie dostępnym na www.czystabydgoszcz.pl. Informacje są dostępne też w aplikacji „Dbamy o Bydgoszcz”, na stronie internetowej „Czysta Bydgoszcz” i na stronie internetowej „ProNatura Bydgoszcz”. Przekazywane będą również przez spółdzielnie mieszkaniowe. Na naszej stronie internetowej www.express-bydgoski.pl zamieściliśmy harmonogram, który obowiązuje na razie do końca czerwca.

Operatorem mobilnych punktów jest Międzygminny Kompleks Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura Sp. z o.o.

Tradycyjne PSZOKi

Odpady, których mobilny punkt nie przyjmuje, można jak dotychczas oddać bezpłatnie do stacjonarnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (czynne są codziennie 8-20, z wyłączeniem niedziel i dni świątecznych, wjazd możliwy do 19.30): ul. Ołowiana 43 (tel. 502 770 428), ul. Jasińska 7a (tel. 502 770 452, w środy nieczynny), ul. Inwalidów 15 (tel. 502 770 531). Odpady wielkogabarytowe można wystawiać przed posesję w przeddzień odbioru tego rodzaju odpadów na osiedlu albo dostarczyć do stacjonarnego PSZOK. Odpady remontowobudowlane przyjmowane są w PSZOK w ilości do 2,5 tony.

©©

Przystanki wiedeńskie dużo droższe, niż planowano

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Dwie firmy są zainteresowane budową dwóch nowych przystanków wiedeńskich na ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy.

Chodzi o budowę peronów wiedeńskich na odcinku między ul. Chodkiewicza a ul. Kamienną. Będą to nowe przystanki, a ich lokalizacja ma wspomóc komunikację publiczną w rejonie nowego kampusu Akademii Muzycznej.

Trwa weryfikacja ofert

- Oba przystanki powstaną w systemie „Zaprojektuj i wybuduj” - mówi Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Przystanek w kierunku centrum miasta zostanie zlokalizowany na wysokości ul. Gdańskiej 125, natomiast ten prowadzący w kierunku Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Myśliczynie będzie się mieścił przy powstającej właśnie drodze dojazdowej do kampusu - dodaje Katarzyna Muszyńska.

Aktualnie trwa przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie wspomnianych peronów. W miniony piątek (10 kwietnia) nastąpiło otwarcie ofert. W sumie zgłosiły się dwie firmy. Jedną z nich jest Przed-



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Przystanki wiedeńskie mają powstać na ul. Gdańskiej na odcinku między ul. Chodkiewicza a ul. Kamienną

siębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Affabre sp. z o.o. z Bydgoszczy, które w naszym mieście budowało już przystanki wiedeńskie na wysokości ul. Chodkiewicza oraz wykonało bezpieczne przystanki przy Placu Wolności i Placu Praw Kobiet. Drugi oferent to Firma Bu-

Pierwszy w Bydgoszczy przystanek wiedeński powstał przy Placu Teatralnym. Utworzono go we wrześniu 2019 roku.

dowlano-Drogowa „Prasbet” z Grudziądza. Obie firmy zapewniają 36 miesięcy gwarancji jakości na wykonane roboty budowlane.

Firma Affabre z Bydgoszczy zaproponowała wykonanie inwestycji za kwotę 1 873 905 zł (brutto), a firma „Prasbet” za 1 537 500 zł (brutto). W obu przypadkach to dużo więcej niż planuje na to zadanie wydać Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy. Przypomnijmy, że drogowcy na sfinansowanie zamówienia zamierzają przeznaczyć 846.730,17 zł (brutto).

- Obecnie trwa weryfikacja ofert - mówi Katarzyna Muszyńska.

W przyszłości mają powstać tu kolejne perony wiedeńskie

Przypomnijmy, że docelowo na ulicy Gdańskiej, na odcinku od ul. Jagiellońskiej do ul. Kamiennej, ma powstać łącznie 6 par przystanków ułatwiających korzystanie z komunikacji tramwajowej. Trzy pary już są: w pobliżu ul. Chodkiewicza (przystanki wiedeńskie), przy Placu Praw Kobiet (zastosowano tu wyniesione chodniki) oraz przy Placu Wolności (antyzatoki).

Oprócz przystanków wiedeńskich mających powstać na wysokości Radia PiK oraz przed skrzyżowaniem z ul. Kamienną, będą też w przyszłości jeszcze dwa perony wiedeńskie na ul. Gdańskiej. Jeden z nich w kierunku ul. Jagiellońskiej zlokalizowany zostanie na wysokości Rywala, drugi w stronę Lasu Gdańskiego przed ul. Mickiewicza.

Warto dodać, że wyniesienie jezdni prawie do poziomu podłogi tramwaju nie tylko ułatwia wsiadanie i wysiadanie z pojazdu, ale przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo, bo kierowcy zbliżając się do peronu muszą zdjąć nogę z gazu.

Pierwszy w Bydgoszczy przystanek wiedeński powstał przy Placu Teatralnym we wrześniu 2019 r. ©©

Lunapark w Myśliczynie zamienił się w nowy „Zaczarowany Las”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Organizator zapewnia, że otwarcie starego-nowego wesołego miasteczka w Myśliczynie to kwestia tygodni, a nie miesięcy. Co nowego przyciągnie mieszkańców Bydgoszczy do lunaparku?

W social mediach pojawił się nowy fanpage o atrakcji w Myśliczynie. Nosi nazwę „Zaczarowany Las”, a odsyłacz wskazujący ulokowanie tego miejsca

na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku wskazuje, że znajduje się on tuż obok Ogrodu Zoologicznego w Bydgoszczy. Nowa atrakcja, o której do tej pory nie było wiadomo?

Sprawdziliśmy w dostępnej publicznie dokumentacji dotyczącej dzierżawy i zamówień publicznych na stronie LPKiW, ale nie ma tam żadnej informacji o nowym miejscu tego rodzaju. Jak się okazuje, chodzi o nową nazwę parku rozrywki w Lesie Gdańskim. Organizatorzy atrakcji błędnie oznaczyli lo-

kalizację za pomocą „pinezki”. - Tak, to teren lunaparku - przyznaje Sylwia Opiela, która zajmuje się kontaktami z mediami w firmie Krasnal-Europark Sp. z o.o. - Zaczarowany Las to nowa nazwa parku rozrywki mieszczącego się obok parku linowego.

To właśnie spółka Krasnal jest nowym dzierżawcą terenu Myśliczynie. Informowaliśmy o tym zresztą na naszych łamach już w lutym tego roku. Jak mówiła Bożena Hennig, starszy

specjalista do spraw marketingu w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku, spółka od pewnego czasu poszukiwała inwestora, „mając na celu modernizację Parku Rozrywki”: - Branża tego typu jest specyficzna, urządzenia rozrywkowe, a szczególnie duże karuzele są bardzo drogie. Spółka przeprowadziła direct mail do firm z branży rekreacyjno-rozrywkowej z Polski i Unii Europejskiej, umieszczała ogłoszenia w prasie oraz na branżowych stronach internetowych, korzystała z usług

pośredników inwestycji, przeprowadziła oficjalne postępowania ofertowe na stronach Leśnego Parku.

Wybór padł na bydgoską firmę Krasnal. W związku z przejęciem terenu w zarządzanie przez nowego administratora, pojawiły się pytania ze strony właścicieli urządzeń ustawionych w lunaparku, co do formy, w jakiej będą dalej prowadzić swoją działalność. Nie byli pewni, czy nowe umowy będą podpisywać z LPKiW, czy z nowym dzierżawcą. Władze My-

śliczyna zapewniały potem, że umowy zostaną przedłużone.

- Urządzenia i atrakcje oferowane przez najemców zostają po staremu, umowy są podpisane z LPKiW - słyszymy w spółce Krasnal-Europark.

Spółka planuje otwarcie nowego lunaparku, już pod nazwą „Zaczarowany Las” w maju. Co nowego się znajdzie w wesołym miasteczku? - Jeszcze nie zdradzamy szczegółów, jesteśmy w fazie przygotowań - mówi Sylwia Opiela.

©©

REKLAMA

0011509131


VS


15 KWIETNIA (ŚRODA) | GODZ. 18:00

BILETY DO NABYCIA NA STRONIE: ABILET.PL

SPONSOR MECZU:



MIASTO BYDGOSZCZ SPONSOREM BYDGOSKIEGO SPORTU

Enea

ABRAMCZYK

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ

Bank Pekao

Liga Mężczyzn

Tak zmienia się Wyspa św. Barbary. Będzie nowa zielona enklawa w sercu miasta

opr. Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Zakończyły się prace związane z remontem umocnienia brzegów Wyspy św. Barbary. Miasto wybrało rozwiązania, które pozwolą lepiej zabezpieczyć rosnące drzewa i nasadzenia nowych roślin.

Wyspa z dodatkowymi drzewami, krzewami i kwiatną łąką ma stać się zieloną enklawą dla pożytecznych owadów i ptaków.

Wyspa św. Barbary po nowemu

W pierwszej kolejności wyremontowany został brzeg wyspy. Zabezpieczają go istniejące ścianki szczelne, na których w ostatnich tygodniach wykonano nowy oczepek. To rozwiązanie zostało utrzymane, ponieważ wyspa narażona jest na erozję. Podmywa ją silny nurt wody zrzucanej z elektrowni i czasowo jazu farnego. Skarpy brzegów zabezpieczy natomiast kamienny narzut. W nowe nabrzeże wkompono-



Wyspa powstała prawdopodobnie w II połowie XIX wieku z materiału rzecznoego podczas regulacji rzeki

wano schody i pachyły cumownicze. To rozwiązanie z myślą o dostępie do wyspy na czas przyszłych prac serwisowych. Wykonana zostanie też ostroga przy wyspie, której odpowiedni spadek umożliwi swobodne wejście na wyspę ptactwu wodnemu. Projekt uwzględnił zachowanie dwóch rosnących drzew, przy których miasto wykonało prace pielęgnacyjne. Ich korzenie zyskały też możliwość lepszego roz-

woju. Cała powierzchnia wyspy zyskała nową warstwę urodzajnego gruntu. W najbliższych dniach rozpoczną się nasadzenia dodatkowych roślin.

- Wybieraliśmy gatunki uwzględniające specyfikę miejsca, odporne na mróz i zmiany klimatu. Dodatkowo postawiliśmy na roślinność miododajną, i dająca schronienie i wyżywienie ptakom - informuje ratusz.

Jednocześnie szata roślinna ma swoimi walorami spiąć krajobraz rzeki z krajobrazem miasta i podnieść walory estetyczne Wyspy św. Barbary. Zdecydowano się na posadzenie kolejnych 3 dużych drzew - olszy czarnej. Zieleń uzupełnią też trzy skupiska czarnego bzu. We wschodniej części pojawią się byliny (koasaciec żółty i lepieźnik). Na całości wyspy projektuje się łąkę kwiatną, wieloletnią na tereny wilgotne. Łąkę stworzą rodzime gatunki wieloletnich kwiatów i gatunków traw.

Nie trzeba było wycinać drzew

Wszystkie rośliny zostaną poddane regularnym zabiegom

pielęgnacyjnym. Będą podlewane, nawożone, a misy wokół drzew odchwaszczane i uzupełniane korą. Przy drzewach będą w miarę wzrostu formowane będą korony. Łąka będzie koszona dwa razy w roku z uwzględnieniem specyficznych wymagań pozwalających na wysyp nasion do gruntu. Przy wszystkich pracach agrotechnicznych stosowane będą Bydgoskie Standardy Zieleni. W trakcie prac nie było konieczności wycinania jakiegokolwiek drzewa.

Na wyspie ułożony zostanie rząd polnych kamieni w linii 18 południka. W ramach zadania zaplanowano poza tym wykonanie też oświetlenia iluminacyjnego, wykonanie monitoringu i punktu ratowniczego (koło ratunkowe zinte-

Wartość całej inwestycji to 35,8 mln zł. Na jej realizację Bydgoszcz pozyskała rządowe dofinansowanie w kwocie blisko 30 mln zł.

growane z monitoringiem), uporządkowanie znaków żeglugowych. Wcześniej zrealizowano też rozbiórkę elementów toru kajakerstwa górskiego. Ze względu na aspekty przyrodnicze wyspy zrezygnowano z wprowadzenia elementów emitujących dźwięk jak sygnalizator przekroczenia 18 południka przez jednostki pływające.

Za prace przy bulwarach i wyspie odpowiada firma Strabag. Wartość całej inwestycji to 35,8 mln zł. Na jej realizację Bydgoszcz pozyskała rządowe dofinansowanie w kwocie blisko 30 mln zł.

Trochę historii

Wyspa św. Barbary o powierzchni około 600 metrów kwadratowych na środku Brdy powstała prawdopodobnie w II połowie XIX wieku z materiału rzecznoego podczas regulacji rzeki. Na planach miasta przedstawiana jest od 1876 roku. Nazwa wyspy pochodzi od kultu św. Barbary, patronki szyprów i sterników.

©©

WiMBP w Bydgoszczy zaprasza na świętowanie 680. urodzin miasta

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Mieszkańcy będą mieli okazję przejść się śladami historii Bydgoszczy, stworzyć ekologiczny herb miasta oraz zbudować przestrzenne widoki inspirowane grodem nad Brdą.

Kreatywne warsztaty recyklingowe „Bydgoskie dioramy” z okazji 680. urodzin Bydgoszczy odbędą się w środę, 15 kwietnia, o godz. 16.30 (dorośli) oraz

w sobotę, 18 kwietnia (rodziny z dziećmi) w Bibliotece Głównej Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Uczestnicy będą mieli okazję stworzyć z tektury, papieru i innych materiałów recyklingowych niewielkie dioramy przedstawiające charakterystyczne miejsca i symbole miasta. Na warsztaty obowiązują zapisy: 512 806 564.

Ekowarsztaty i gra miejska

Do wspólnego świętowania urodzin miasta Wojewódzka

i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy zaprasza także grupy zorganizowane. Podczas edukacyjno-recyklingowych warsztatów dzieci poznają symbole Bydgoszczy oraz historię jej herbu. W części praktycznej stworzą własne, kolorowe wersje herbu na tekturowych podkładach. Posłużą im do tego, między innymi, skrawki tkanin, filc czy papier. Warsztaty odbędą się 15-16 kwietnia o godz. 9.30 i 11.30. Obowiązują zapisy.

Najmłodszy mieszkańcy będą mieli okazję również wziąć

udział w terenowej grze miejskiej „Śladami historii Bydgoszczy”. 17 i 20 kwietnia o godz. 9.30 i 11.30 na uczestników będą czekały liczne atrakcje, w tym rozwiązywanie zagadek, tropienie historycznych śladów i aktywna nauka. Gra kierowana jest do grup zorganizowanych.

Jak świętowano 600-lecie nadania praw miejskich Bydgoszczy?

Do końca maja można odwiedzić wyjątkową wystawę

Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, traktującą o obchodach 600-lecia miasta Bydgoszczy zorganizowanych w 1946 roku oraz o powstałej w ramach tego jubileuszu Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. Na wystawie prezentowane są bydgoskie pamiątki związane z obchodami 600-lecia miasta, wśród nich na przykład fotografie obrazujące Pomorską Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu czy Order „Krzyż Grunwaldu” III klasy,

który przyznano Bydgoszczy za zasługi w czasie II wojny światowej.

Jak podkreślają organizatorzy tej wystawy, ekspozycja w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego będzie dla mieszkańców okazją, by spojrzeć na prezentowane na wystawie pamiątki nie tylko jako na historyczne artefakty, lecz także jako świadectwa czasu, w którym miasto na nowo definiowało swoją przyszłość.

©©

REKLAMA

0011488430

FOO FIGHTERS
TAKE COVER TOUR 2026

ROYEL OTIS *And* OTOBOKE BEAVER

15 CZERWCA
WARSZAWA, PGE NARODOWY

ANTYRADIO BILETY: TICKETMASTER.PL / LIVENATION.PL LIVE NATION

Nie ma mocnych na „szesnastkę”! Uczniowie z Bydgoszczy najlepsi w wojewódzkim finale

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

BIAŁY MIŚ. Była walka do ostatniej konkurencji, dużo emocji i dobrej zabawy. A dla najlepszych - wielkie pluszaki, puchary i medale.

Finał wojewódzki Białego Misia pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś” rozegraliśmy we wtorek w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. O mistrzowski tytuł walczyli młodzi sportowcy z pięciu miast naszego regionu - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 z Torunia, Szkoły Podstawowej nr 16 z Bydgoszczy, Szkoły Podstawowej nr 20 z Grudziądza, Szkoły Podstawowej nr 6 z Inowrocławia i Szkoły Podstawowej nr 22 z Włocławka. Na młodych sportowców czekały sprawnościowe konkurencje; tory przeszkód z piłkami, szarfami czy pałeczkami sztafetowymi. Wszystkie punktowane - za miejsce na mecie, ale też poprawność wykonania zadań nad którą czuwali sędziowie.

Rywalizacja była wyjątkowo zacięta, a losy zwycięstwa ważyły się do ostatniej konkurencji. Ostatecznie zwyciężyli uczniowie bydgoskiej SP 16, z dorobkiem 106 punktów. Tym samym obronili tytuł sprzed roku. Wicemistrzami została mocna i naciskająca do końca ekipa SP 14 z Torunia. Gospodarze przegrali tylko o punkt (105)! Trzecie miejsce wywalczyła drużyna SP 22 z Włocławka (68 pkt), a kolejne miejsca zajęły SP 6 z Inowrocławia (47 pkt) i SP 20 z Grudziądza (29 pkt).

Na wszystkich czekały medale, puchary i misie - maskotki naszego turnieju. Turniej wojewódzki odbywał się pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”, jego Partnerem Strategicznym był Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a organizatorem Gazeta Pomorska.

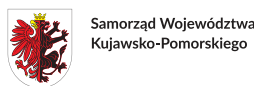


REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY



KRÓTKO

WIZYTA

Premier w Japonii o gospodarce

Po zakończeniu wizyty w Korei Płd. premier Donald Tusk przybył w poniedziałek do Japonii. Spotka się z premierką tego kraju Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Spotkanie szefów rządów i delegacji obu państw zaplanowano na środę. Wcześniej tego dnia Donald Tusk będzie rozmawiał z przedstawicielami Keidanren, czyli Japońskiej Federacji Biznesu, największej japońskiej organizacji gospodarczej. Premier zapowiedział, że poruszy w To-

kię kwestię dużej nierównowagi w wymianie handlowej z Japonią. - Liczymy na bardzo intensywną współpracę z Japonią, jeśli chodzi o najnowsze technologie, sztuczną inteligencję, cyberbezpieczeństwo - powiedział Donald Tusk.

Centrum Informacyjne Rządu podało, że celem wizyty premiera w Japonii będzie też utrzymanie zaangażowania tego kraju we wsparcie dla walczącej Ukrainy oraz kontynuacja dialogu na temat współpracy w ramach odbudowy Ukrainy.

MARSZ ŻYWYCH

Hołd dla ofiar Holokaustu



Kilka tysięcy uczestników Marszu Żywych, który jest wyrazem hołdu dla ofiar Holokaustu i protestem przeciwko antysemityzmowi, wyruszyło we wtorek po południu sprzed bramy obozowej z napisem „Arbeit macht frei” w byłym niemieckim obozie Auschwitz I do byłego Auschwitz II-Birkenau.

SĄD

Wyrok skazujący dla policjantów

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał dwóch byłych policjantów z Inowrocławia na kary siedmiu i sześciu lat więzienia. Chodzi o użycie w czasie interwencji paralizatora wobec agresywnego 27-letniego mężczyzny, co doprowadziło do jego śmierci.

Do zdarzenia doszło 22 maja 2024 r. jednym z miesz-

kań w Inowrocławiu. Rozprawa przeciwko byłym już policjantom Przemysławowi D. i Radosławowi P. toczyła się przed bydgoskim sądem od 17 kwietnia 2025 r. z wyłączeniem jawności - łącznie z odczytaniem aktu oskarżenia.

Wyrok jest nieprawomocny. Stronom przysługuje prawo złożenie apelacji.

BEZDOMNOŚĆ

14 kwietnia obchodzony jest Dzień Ludzi Bezdomnych. Z danych za 2024 rok wynika, że w Polsce jest ponad 31 tys. osób w kryzysie bezdomności. Jednak - jak podkreśliła Agnieszka Sikora, założycielka i prezes Fundacji Po Drugie - metodologia badań nie obejmuje wszystkich grup. - Wiele osób pozostaje poza systemem i jest niewidocznych dla instytucji - zaznaczyła Sikora. Dotyczy to zwłaszcza osób w przedziale wiekowym 18-25 lat.



Peter Magyar to jest człowiek, któremu w żadnym wypadku nie będę składał gratulacji

Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Odwołają minister klimatu? Jest wniosek o wotum nieufności

Adam Kielar
Warszawa

Do Sejmu trafił wniosek o wotum nieufności wobec minister klimatu Pauliny Hennig-Kloski, do niedawna jednej z liderki Polski 2050, dziś reprezentantki klubu Centrum. Czy szefowa resortu zachowa swoje stanowisko, a koalicja rządowa pokaże jedność?

Pod koniec marca posłowie PiS oraz Konfederacji złożyli w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

„Dotychczasowe działania kierownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska wskazują na poważne braki kompetencyjne, liczne błędy w procesie legislacyjnym oraz decyzje podejmowane w sposób chaotyczny i pozbawiony odpowiedzialnej analizy skutków społecznych i gospodarczych” - czytamy w uzasadnieniu wniosku.

Wydawać by się mogło, że sytuacja jest jasna - opozycja chce odwołania krytykowanej minister, a koalicja ją obroni, bo dysponuje większością głosów. Sprawa jest jednak bardziej zniuansowana.

Polska 2050 podzieliła się. Paulina Hennig-Kloska odeszła

Wszystko przez rozpad Polski 2050. Paulina Hennig-Kloska,



Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Czy koalicja ją wybroni?

była kandydatka na szefową tej partii, która przegrała wybory z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, stała się liderką buntu, który zakończył się powstaniem klubu parlamentarnego Centrum.

Minister klimatu i środowiska stoi na stanowisku, że umowa koalicyjna zakłada, iż wszystkie tworzące większość ugrupowania stoją za sobą murem. We wtorkowym wywiadzie w RMF FM zapowiedziała, że porozmawia z Pełczyńską-Nałęcz na temat tego, czy Polska 2050 zagłosuje w obronie byłej koleżanki partyjnej.

Między innymi w tej sprawie dojdzie ma także do spotkania premiera Donalda Tuska z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz. Ma

ono mieć miejsce jeszcze w bieżącym tygodniu, gdy szef rządu wróci z wizyty w Azji. Potwierdził to jeden z posłów Polski 2050, Kamil Wnuk, cytowany przez RMF FM.

- Pani przewodnicząca Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz spotka się w tym tygodniu z premierem Donaldem Tuskiem, żeby ustalić też fakty i wspólne stanowisko w sprawie wotum zaufania dla pani minister klimatu. Są pewne kwestie, z których nie jesteśmy do końca zadowoleni - powiedział.

Zastrzeżenia wobec szefowej resortu klimatu i środowiska ma także PSL, jednak szef jego klubu, Krzysztof Paszyk,

powiedział, że „opozycja nie będzie meblować rządu”.

Znów będzie rekonstrukcja rządu?

Paulina Hennig-Kloska to niejedyna osoba z gabinetu Donalda Tuska, o której mówi się, że może stracić stanowisko. W marcu portal i.pl poinformował, że odwołana może zostać minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska.

Pojawiły się także doniesienia, że czarne chmury zbierają się nad minister edukacji Barbarą Nowacką oraz szefową resortu zdrowia Jolantą Sobierańską-Grendą. PAP

Zbigniew Ziobro na razie pozostaje na Węgrzech. Nie wyklucza żadnego scenariusza wyjazdu

Oprac. Alina Mazur
Węgry

Zbigniew Ziobro stwierdził we wtorek, że będzie walczył z premierem Tuskiem, gdziekolwiek się znajdzie. Dopytywany o to, czy pozostanie na Węgrzech, odparł, że „czas pokaże”.

Zbigniew Ziobro pytany wczoraj przez Polsat News o to, czy w obliczu niedzielnich wyborów i odsunięciu od władzy

rządu premiera Viktora Orbana jest już spakowany i gotowy na ekstradycję do Polski, odpowiedział: „Jestem zawsze gotowy do toczenia bitwy o prawdę”. Dodał, że będzie walczył z premierem Donaldem Tuskiem „gdziekolwiek się znajdzie”.

- Jeśli znajdę się w Polsce, jeśli nawet Donald Tusk okaże się tym samcem Alfa, o czym marzy i będzie chciał wykorzystywać moją osobę do swoich politycznych gier, by od-

wracać uwagę od dramatów Polaków w służbie zdrowia, od dramatycznego zadłużenia polskiego państwa, to i tak zapewniam państwu, że będę walczył, nawet będąc zamknięty w areszcie - podkreślił.

Dopytywany o to, czy pozostanie na razie na Węgrzech, odparł jedynie, że „czas pokaże”. Wskazał przy tym na węgierskie procedury prawne, które w jego ocenie „wiążą pana premiera Ma-

gyara”. Wyraził nadzieję na to, że węgierski system jest na tyle odporny politycznie, że będzie podejmował decyzję w oparciu o fakty, które - jak dodał Ziobro - są „bardzo mało optymistyczne dla Donalda Tuska i jego wniosku”.

Pytany o to, czy może wykluczyć scenariusz wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, powiedział, że niczego nie może wykluczyć i zarazem ironizował, że stoi za nim samolot. PAP

Strzelanina w szkole w Turcji. Jest wielu rannych. Napastnik nie żyje

Adam Kielar
Turcja

Kilkanaście osób zostało rannych w wyniku ataku byłego ucznia na szkołę zawodową w miejscowości Siverek w południowo-wschodniej Turcji. 18-letni napastnik otworzył ogień ze strzelby do przypadkowych osób, po czym odebrał sobie życie.

Zdarzenie miało miejsce we wtorek rano w szkole zawodowej w mieście Siverek w południowo-wschodniej Turcji. Sprawca to urodzony w 2007 roku mężczyzna o imieniu O. K. i był uczeń szkoły. „Według wstępnych ustaleń w ataku rannych zostało 10 uczniów, czworo nauczycieli, jeden policjant oraz jedna osoba pracująca w stołówce” – poinformo-

wano w komunikacie, dodając, że ranni trafili do szpitala.

Gubernator Sanliurfy Hasan Sildak ogłosił, że „napastnik popełnił samobójstwo, strzelając do siebie, gdy policja próbowała go obezwładnić na terenie szkoły”.

Nagrania z ataku publikowane przez tureckie media pokazują uczniów uciekających z budynku szkoły. Na miejsce zdarzenia skierowano oddziały specjalne i służby ratunkowe. Jak informowała prasa, napastnik przed popełnieniem samobójstwa wziął kilku uczniów jako zakładników.

– Wszedł (do szkoły) – PAP i natychmiast zaczął strzelać. Od razu strzelił do osoby, która znalazła się przed nim – powiedział dziennikarzom jeden z ewakuowanych uczniów. PAP



– Wszedł do szkoły i natychmiast zaczął strzelać – powiedział jeden z ewakuowanych uczniów

Węgierskie media bez programów informacyjnych

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Peter Magyar zapowiedział, że jego rząd zawiesi nadawanie programów informacyjnych w państwowych mediach, dopóki nie będzie można zapewnić obiektywnego przekazu informacyjnego.

Zgodnie z zapowiedziami przyszłego premiera Węgier „zatrzymanie propagandy finansowanej przez państwo” poprzez zawieszenie nadawania wiadomości z „przejętych przez państwo” stacji telewizyjnych i radiowych do czasu, aż nowa rada nadzorcza będzie w stanie zapewnić obiektywne relacje, będzie jednym z pierwszych kroków nowego rządu – powiedział brytyjski dziennik „Guardian”.

Przed wyborami Międzynarodowy Instytut Prasy (Internat-

tional Press Institute - IPI) podkreślił w raporcie, że węgierski system regulacji mediów jest najbardziej upolityczniony w Unii Europejskiej. Szacuje się, że po 16 latach rządów Viktora Orbana władze bezpośrednio lub pośrednio kontrolują 80 proc. rynku mediów.

Międzynarodowa organizacja Human Rights Watch (HRW) oświadczyła w poniedziałek, że nowy rząd Węgier powinien natychmiast zawiesić działalność Urzędu Ochrony Suwerenności i uchylić ustawę go powołującą. Urząd, powołany w 2023 roku, ma szerokie uprawnienia do prowadzenia śledztw wobec m.in. dziennikarzy. Biuro „wielokrotnie nękało organizacje społeczeństwa obywatelskiego i media krytykujące rząd, w tym organizację antykorupcyjną Transparency International” – podkreśliła HRW. PAP

Druga runda amerykańsko-irańskich rozmów pokojowych

Oprac. Karolina Wrońska
Pakistan

Pakistan zaproponował przeprowadzenie przed końcem zawieszenia broni drugiej rundy rozmów pokojowych między USA i Iranem. Negocjacje mogłyby odbyć się w tym tygodniu.

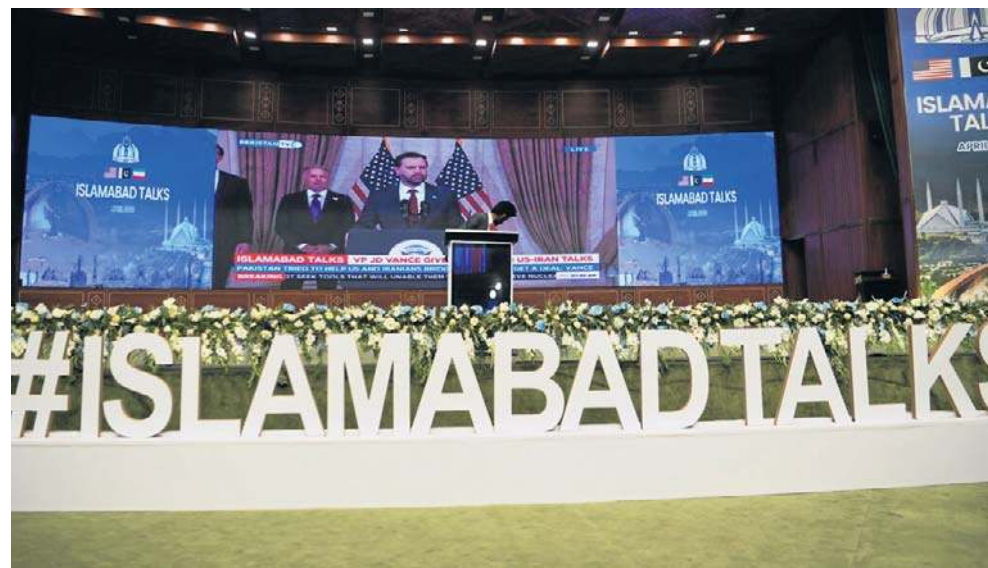
Dwutygodniowe zawieszenie broni między USA i Iranem zostało ogłoszone przez prezydenta Donalda Trumpa w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Jeden z pakistańskich urzędników powiedział Associated Press, że mimo zakończenia amerykańsko-irańskiego spotkania w sobotę i niedzielę w Islamabadzie bez porozumienia to owe pierwsze rozmowy były częścią trwającego procesu dyplomatycznego, a nie jednorazowym przedsięwzięciem.

DIALOG ma dotyczyć warunków zakończenia wojny rozpoczętej 28 lutego amerykańsko-izraelskim atakiem na Iran. Obie strony sygnałizowały, że chcą utrzymać otwarte kanały dyplomatyczne – podkreśliła AFP.

Wcześniej wiceprezydent USA J. D. Vance ocenił, że negocjacje z Iranem „przyniosły pewien postęp”.

W rozmowie z Fox News Vance powiedział, że „piłka jest po stronie Iranu”, a jeżeli warunki Waszyngtonu co do ograniczenia ambicji nuklearnych Teheranu zostaną spełnione, to



Stany Zjednoczone i Iran nie osiągnęły porozumienia po długich rozmowach w Islamabadzie, choć wiceprezydent USA J. D. Vance ocenił, że negocjacje z Iranem „przyniosły pewien postęp”

„może to być bardzo, bardzo korzystna umowa dla obu krajów”. USA od dawna oskarżają Iran, który od lat wzbogacał uran do poziomu powyżej zastosowania w cywilnych branżach, o chęć uzyskania broni jądrowej. Teheran zaprzeczał temu zarzutowi.

Przedstawiciele władz pakistańskich oświadczyli, że są zaangażowani w rozmowy z obiema stronami.

W poniedziałek Stany Zjednoczone zaczęły blokować ruch statków korzystających z irańskich portów w Cieśninie Ormuz. Jak twierdzi prezydent Trump, blokada miała skłonić

Iran do ponownego otwarcia cieśniny, kluczowego szlaku eksportu ropy naftowej i gazu z Zatoki Perskiej. Teheran zablokował ruch w cieśninie i zapowiedział, że chce pobierać opłaty od statków pokonujących Ormuz, co Trump określił jako próbę szantażu i wymuszenia, na którą Waszyngton nie

Przedstawiciele władz pakistańskich oświadczyli, że są zaangażowani w rozmowy z obiema stronami

może pozwolić – przypomniawszy stacja CNBC.

Vance zapewnił zaś w rozmowie ze stacją Fox, że doprowadzenie do otwarcia cieśniny dla swobodnej żeglugi było „jednym z punktów, w których Irańczycy próbowali przesunąć granice negocjacji”.

Iran – jak oświadczył wiceprezydent – miał otworzyć Ormuz podczas zawieszenia broni, ale do tego nie doszło. – Nie widzieliśmy pełnego ponownego otwarcia – zauważył Vance, zapowiadając, że jeśli Iran tego nie zrobi, „to fundamentalnie zmieni to nasze negocjacje z nimi”. PAP

Kontrwywiad Estonii złapał rekordową liczbę zdrajców. Dla Rosji pracują nawet zakonnicy

Grzegorz Kuczyński
Estonia

Estońska Policja Bezpieczeństwa (Kaitsepolitsei - KaPo) zatrzymała w 2025 roku rekordową liczbę osób współpracujących z rosyjskimi służbami wywiadowczymi.

W poniedziałek KaPo opublikowała swój doroczny raport, który zawiera przegląd sytuacji bezpieczeństwa w Estonii, wskazując główne zagrożenia, trendy i wydarzenia minionego roku. Jest w nim wiele informacji na temat aktywności Rosji, w tym analiza metod stosowanych przez wywiad reżimu putinowskiego.

Margo Palloson, dyrektor generalny KaPo, powiedział podczas konferencji prasowej, że w zeszłym roku złapano 16 współpracowników służb rosyj-



Estonia wydała przez granicę jednego z agentów Rosji

skich. – Większość z nich to agenci Federalnej Służby Bezpieczeństwa, a niektórzy z nich – zwykli ludzie, którzy nie pracowali w instytucjach rządowych i nie mieli dostępu do informacji niejawnych – powie-

dział szef estońskiego kontrwywiadu.

Rosja zmieniła metody rekrutacji. Wykorzystuje media społecznościowe. – W mediach społecznościowych próbują znaleźć jednorazowych agentów, którzy wykonywaliby akty wandalizmu – powiedziała Marta Tuul, rzeczniczka KaPo.

Stwierdziła też, że wizyta w Rosji wiąże się ze znacznym ryzykiem, ponieważ na granicach znajdują się agenci, którzy profilują i sprawdzają osoby na miejscu i mogą już podejmować próby rekrutacji na przejściach granicznych.

Według Tuul Estonia podjęła znaczne wysiłki, aby ograniczyć szkodliwe działania wpływowe Rosji, a kilka mediów propagandowych, takich jak Baltnews i Sputnik, zostało zamkniętych. W rezultacie rosyjskie operacje wpływowe przeniosły się

w większym stopniu do mediów społecznościowych.

W nowym raporcie Policji Bezpieczeństwa (KaPo) podkreślono również, że Estońska Cerkiew Prawosławna jedynie udaje niezależność, pozostając pod faktycznym kierownictwem Patriarchatu Moskiewskiego i patriarchy Cyryla, który otwarcie usprawiedliwia rosyjską agresję wobec Ukrainy.

Ścisłe powiązania instytucji kościelnych z aparatem państwowym i służbami specjalnymi Rosji potwierdzają również oficjalne oświadczenia rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego. Wśród wydalonych z Estonii osób figuruje hieronimich (mnich ze święceniami kapłańskimi) Ilij (Michaił Sorokatyj), który według danych śledztwa wraz z ambasadą Rosji zajmował się podsycaniem rozłamu i propagandą historyczną.

Co Jan Paweł II mówił w rzymskiej synagodze?

13 kwietnia 1986 r. Jan Paweł II złożył wizytę w rzymskiej synagodze. Jako pierwszy papież w historii

Mariusz Grabowski



Przemawiając w synagodze, Jan Paweł II podkreślił, że nie można Żydom jako narodowi przypisywać żadnej dziedzicznej ani zbiorowej winy za to, co popełniono podczas męki Jezusa

Po raz pierwszy od czasów apostołskich, 40 lat temu, następca Świętego Piotra wszedł do żydowskiego domu modlitwy, modlił się i przemawiał do Żydów. Watykan od synagogi nad Tybrem dzieli niespełna kilometr, ale na gruncie ekumenizmu była to odległość bardzo długa. A jej echa słychać i dziś.

Starsi bracia?

Wizyta i wygłoszone tam przemówienie oznaczały przełom w relacjach z judaizmem. Odwołując się do soborowej deklaracji „Nostra aetate” papież zwrócił uwagę na szczególną relację chrześcijaństwa z judaizmem. „Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i pod pewnym względem - można powiedzieć - naszymi starszymi braćmi”.

Papież podkreślił też, że nie można Żydom jako narodowi przypisywać żadnej dziedzicznej ani zbiorowej winy za to, co popełniono podczas męki Jezusa. Dlatego nie ma „żadnych podstaw do jakiegokolwiek, rzekomo teologicznie usprawiedliwionej dyskryminacji czy - co gorsza - prześladowań Żydów”. Cytując „Nostra aetate” Ojciec Święty przypomniał, że Żydzi „pozostają przedmiotem miłości Boga”, który powołał ich „wezwanym nieodwołalnym”. Nie należy zatem przedstawiać Żydów jako odrzuconych czy przeklętych.

Komentatorzy określili później to przemówienie jako „Odnażenie braterstwa”.

Przypomnijmy historyczne okoliczności wizyty. Papież wszedł do Tempio Maggiore di Roma przy Lungotevere de' Cenci o godz. 17. Na zdjęciach z tego wydarzenia widać, jak wita się z rabinem Rzymu Elio Toaffem. Rabin powitał Ojca Świętego przed główną bramą synagogi, po czym obaj, wraz z towarzyszącymi im osobami, weszli do środka.

Do dziś w muzeum w synagodze znajduje się dokumentacja tamtego wydarzenia. A jak ważne były relacje katolicko-żydowskie dla św. Jana Pawła II świadczy fakt, że w swoim testamentie wspomina rabina Rzymu, Elio Toaffa, który w 2000 r. otrzymał doktorat honoris causa KUL.

Wizycie w synagodze towarzyszyły wielkie emocje. Wizytę kontestowali wówczas m.in. obecna przed świątynią grupa członków Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, wołająca: „Papieżu, powstrzymaj się, nie idź do Kafasza”.

Nim Jan Paweł II wygłosił swoje przemówienie, głos zabrał gospodarz - rabin Toaff. Witając gości zauważył, że „Kościół w sposób radykalny zmie-

nił swoje nauczanie na temat Żydów i traktuje ich z szacunkiem i powagą”. Podkreślił, że nie zapominając o przeszłości, Żydzi chcą współpracować w ramach obu wspólnot na zasadzie partnerstwa i równości. Nie zmienia to jednak faktu, iż „pragną oni nadal szerzyć wiarę w Jedyne Boga i Jego miłość, a także ojcostwo wobec wszystkich ludzi”. Przekonani, że człowiek został stworzony przez Boga na Jego podobieństwo, chcieliby wraz z chrześcijanami nauczać o koniecznym szacunku w stosunkach międzyludzkich, przeciwstawić się wszelkim formom rasizmu i antysemityzmu.

„Żydzi i chrześcijanie mogą - mówił Toaff - współpracować również w dziedzinie ochrony praw człowieka, jak prawo do wolności sumienia i wyznawania własnej religii. Interesującą brzmia zachęta do wspólnej troski o życie »od pierwszej chwili jego poczęcia«”.

Jezus w centrum

Po Toaffie przemówił Jan Paweł II. Ale zanim przeszedł do teologicznej wykładni nauczania Kościoła na temat Żydów, odwołał się do wydarzeń ze swego życia. Na wstępie przyznał, że od dawna myślał

o tej wizycie i przypomniał, że rabin Toaff spotkał się już z nim 8 lutego 1981 r., gdy biskup Rzymu odwiedził pobliską parafię św. Karola i Błażeja.

Wspomniał też o swym pobycie na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz 7 czerwca 1979 r. w czasie wizyty apostołskiej w Polsce, gdy cierpieniom narodu żydowskiego w czasie ostatniej wojny poświęcił oddzielny fragment wygłoszonej wówczas homilii.

Dodał także, że jego wizyta nie jest zwieńczeniem przeciwnych różnic i poglądów, ponieważ we wzajemnych kontaktach chrześcijanie i żydzi znajdują się dopiero u początku drogi. Przypomniał, że „jednych i drugich dzieli przede wszystkim osoba i nauczanie Jezusa z Nazaretu, syna narodu żydowskiego”.

Jan Paweł II i kolejni

Wątek chrystologiczny często umyka tym, którzy opisują tamto wydarzenie. A przecież jest kluczowy dla dialogu katolicko-żydowskiego. „Możemy więc zauważyć - mówił papież - że Jezus Chrystus na stałe podzielił chrześcijan i żydów. Przed każdym chrześcijaninem staje nieustannie wyzwanie, aby owo »nie« dla Jezusa Chry-

stusa umieć wyjaśnić w sposób pozytywny, starając się zrewidować własny sposób składania o Nim świadectwa”.

I dalej: „Mogę więc otworzyć przed wami swoje serce i szczerze okazać swoje uczucia życzliwości dla całej wspólnoty żydowskiej Rzymu, jak i wszystkich Żydów na całym świecie” - zapewnił Jan Paweł II.

Na zakończenie wizyty Ojciec Święty i naczelny rabin Rzymu wymienili pocałunki pokoju. W ślady Jana Pawła II poszli też jego następcy: 17 stycznia 2010 r. rzymską synagogę odwiedził Benedykt XVI, a 17 stycznia 2016 r. papież Franciszek.

W 2021 r., w 35. rocznicę wizyty, rabin Riccardo di Segni, obecny rabin Rzymu, ujawnił kulisy jej przygotowania. Wedle niego pomysł zrodził się przy obiedzie w gronie papieskich współpracowników. Rabin

Toaff przyjął propozycję wizyty z ogromnym zaskoczeniem, ale i jako wyzwanie powitania w synagodze pierwszego w historii papieża. Przekonał do tego pomysłu rabinat europejski, zupełnie ignorując opinię rabinatu Izraela, który mógł stwarzać problemy. „Papież Wojtyła doskonale zdawał sobie sprawę, że obraz mówi wiele więcej niż słowa. Jego uścisk z rabinem Elio Toaffem stał się ikoną tej wizyty, która sprawiła, że dotychczasowe niedomówienia w dwustronnych relacjach zaczęły zniknąć” - wspominał di Segni.

Przypomina też, że słowa Jana Pawła II, który w rzymskiej synagodze po raz pierwszy w historii nazwał Żydów „starszymi braćmi w wierze”, zasugerował mu charyzmatyczny kard. Roger Etcheberry, wówczas prezydent Papieskiej Komisji Iustitia et Pax oraz Papieskiej Rady Cor Unum.

List i emocje

I te właśnie słowa - „starsi bracia w wierze” - budzą do dziś największe emocje na gruncie teologicznym. W Polsce wywołał je ponownie wydany w 40. rocznicę wizyty list episkopatu.

Czytamy w nim m.in. „W swoim wystąpieniu papież radykalnie sprzeciwił się przedstawianiu Żydów jako »odrzuconych albo przeklętych«. Przez ponad półtora tysiąca lat treści te, obecne w katolickim nauczaniu i błędnej interpretacji Pisma Świętego, kształtowały postawy chrześcijańskie, przyczyniając się do nienawiści, prześladowań i manifestacji antysemityzmu. Powinniśmy pamiętać, że Kościół katolicki stwierdza dziś jednoznacznie: Żydzi są nadal umiłowani przez Boga, który wezwał ich nieodwołalnym powołaniem. Bóg bowiem, wierny swym obietnicom, nie odwołał Pierwszego Przymierza. Izrael pozostaje nadal narodem wybranym”.

W liście znalazły się sformułowania, które wywołały falę krytyki kościelnych konserwatystów. Choćby takie: „Pamiętając, że zawsze modlimy się za nich w liturgii wielkopiątkowej, prosząc Boga, aby lud, który On jako pierwszy nabył na własność, »wzrastał w wierności Jego przymierzu« i mógł »osiągnąć pełnię odkupienia«. Bo »nie ma żadnych wątpliwości, że Żydzi są uczestnikami Bożego zbawienia, ale jak to może być możliwe bez wyraźnego wyznawania Chrystusa - jest i pozostanie niezgłębioną tajemnicą Bożą«”.

Metropolita krakowski kard. Grzegorz Ryś, uważany za inspiratora listu episkopatu, tak wyjaśnia te kwestie w rozmowie z Polską Agencją Prasową: „O tym, że Izrael pozostaje narodem wybranym, mówi nauczanie wszystkich kolejnych papieży od Soboru Watykańskiego II aż do papieża Leona XIV włącznie. A to, że Izrael jest zbawiony, to nie jest żadne wyważenie otwartych drzwi, bo wszyscy ludzie zostali zbawieni przez Jezusa Chrystusa. Ten list nie mówi o tym, że Żydzi są zbawieni jako inaczej, obok Jezusa Chrystusa albo bez Niego. Powtarzam: wszyscy ludzie, którzykolwiek żyli, żyją i będą żyć na świecie, są zbawieni w Jezusie Chrystusie. W tym liście nie ma więc żadnych przewrotów doktrynalnych. W moim odczuciu niezrozumienie tego listu wynika z faktu, że to, czego Kościół systematycznie uczy przez ostatnie 60 lat - Kościół katolicki, z papieżami na czele - najwyraźniej wciąż nie dotarło do naszych wiernych. To chyba wymaga jakiejś szerszej analizy, dlaczego tak się dzieje. Potrzebujemy w tej kwestii - i może nie tylko w tej - poważnej i konsekwentnej edukacji religijnej w polskim Kościele”.

NA ZAKOŃCZENIE WIZYTY OJCIEC ŚWIĘTY I NACZELNY RABIN RZYMU WYMIENILI POCAŁUNKI POKOJU. W ŚLADY JANA PAWŁA II POSZLI TEŻ JEGO NASTĘPCY

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Bezpłatne leki dla seniorów: na liście zabrakło ważnego preparatu

Zmiany w wykazie bezpłatnych leków dla seniorów zawsze budzą emocje – zwłaszcza gdy do-

tyczą preparatów stosowanych przewlekłe. Na najnowszej liście darmowych leków dla osób po 65. roku życia zabrakło Pradaxy, jednego z popularnych doustnych leków przeciwzakrzepowych. Ministerstwo Zdrowia uspokaja, że pacjenci nie zostają bez alternatywy.

ZA TYDZIEŃ:

- Śniadanie nie bez powodu nazywane jest najważniejszym posiłkiem dnia. Co jeść na śniadanie?
- Ostatnie dni niższych cen w sanatoriach. Co się zmieni?



FOT. PIXABAY.COM

Czy możesz jeść czosnek? Przeciwwskazania mogą zaskoczyć

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Czosnek to wyjątkowo zdrowa przyprawa, która dostarcza do twojego organizmu licznych substancji aktywnych. Jednak nie każdy może korzystać z dobrodziejstw czosnku.

Właściwości zdrowotne czosnku znane są od starożytności. Hipokrates polecał go na dolegliwości trawienne i oddechowe. W medycynie ludowej ma miano naturalnego antybiotyku. Spektrum jego działania jest bardzo szerokie.

Jednak jedzenie go w nadmiarze może prowadzić do zbyt dużego podrażnienia błony śluzowej żołądka, a u niektórych osób do zbyt dużego rozrzedzenia krwi. Szczególną ostrożnością powinny wykazywać się osoby z chorobami układu pokarmowego i rodzice rozszerzający dietę małych dzieci.

Najczęstsze objawy alergii na czosnek

Alergia na czosnek nie należy do częstych, ale jest jednym z głównych powodów do całkowitej rezygnacji ze spożywania tej rośliny.

Osoby uczulone na czosnek mogą źle reagować na jego gotowaną lub surową postać albo na obydwie.

Do reakcji alergicznej dochodzi, kiedy układ odpornościowy błędnie identyfikuje czosnek jako szkodliwy i wytwarza przeciwciała, chcąc go zwalczyć.

Reakcja może pojawić się natychmiast po kontakcie lub spożyciu rośliny lub w ciągu kolejnych dwóch godzin.

Objawy występujące w różnym nasileniu to:

- reakcje skórne np. pokrzywka,
- mrowienie w okolicach jamy ustnej,
- swędzenie nosa i kichanie,
- swędzenie i łzawienie oczu,
- nudności i wymioty,
- bóle brzucha i biegunka.

Może zdarzyć się także, że zjedzenie czosnku wywoła nie-



FOT. LOS MUERTOS CREW / PEXELS

Najzdrowszy, a jednocześnie najbardziej podrażniający jest czosnek surowy

pożądaną reakcję u osoby, która nie jest na niego uczulona.

Taka nietolerancja pokarmowa występuje dość powszechnie i objawia się przede wszystkim: niestrawnością, zgagą lub wystąpieniem gazów.

Czym zastąpić czosnek w diecie osoby uczulonej? Aromatycznych zamienników jest wiele:

- papryczka chili,
- papryka słodka,
- curry,
- oregano,
- bazylia.

Każdy produkt spożywany w nadmiarze może być szkodliwy dla naszego organizmu. W przypadku czosnku nie ma co prawda ustalonej oficjalnej zalecanej dawki, ale przyjmuje się, że jedzenie jednego do dwóch surowych ząbków dziennie może być korzystne dla zdrowia.

Należy pamiętać, aby przed włączeniem do diety suplementów z czosnkiem, skonsultować się z lekarzem prowadzącym.

Szczególnie ostrożne powinny być osoby z chorobami przewlekłymi lub przyjmujące leki na stałe.

Komu może zaszkodzić czosnek?

Rzadko mówi się o przeciwwskazaniach do jedzenia czosnku, dlatego warto wiedzieć, kto powinien ograniczyć jego spożywanie.

Po czosnek – jako naturalny antybiotyk – chętnie sięgamy podczas infekcji. Jednak nie każdy może korzystać z jego dobrodziejstw

Czosnek wykazuje właściwości przeciwzakrzepowe i rozrzedzające krew, dlatego osoby, które przyjmują antykoagulanty lub mają problem z niską krzepiwością krwi, powinny być wyjątkowo ostrożne sięgając po czosnek.

Ze względu na to, że czosnek zwiększa wydzielanie soku żołądkowego powinny unikać go osoby cierpiące na nadkwasotę i refluks.

Także pacjenci z ostrym nieżytem żołądka i jelit, wrzodami żołądka i dwunastnicy oraz chorobami wątroby, powinni unikać go w swojej diecie.

Podczas karmienia piersią można spożywać czosnek w niewielkich ilościach ze względu na jego wzdymające działanie. Jednak, jeśli kobieta, będąc w ciąży nie jadła czosnku i dziecko nie przywykło w życiu płodowym do jego charak-

terystycznego, ostrego smaku, należy mieć na uwadze, że może zniechęcić się do ssania piersi.

Zawarta w czosnku allicyna w naturalny sposób obniża ciśnienie krwi. Dlatego osoby przyjmujące leki hipotensyjne lub borykające się ze zbyt niskim ciśnieniem krwi nie powinny spożywać dużych ilości czosnku.

Czosnek jest źródłem fruktanów, które mogą powodować wzdęcia, gazy i bóle brzucha. U osób z nietolerancją nie ulegają one wchłonięciu w jelicie cienkim i są rozkładane w jelicie grubym przez bytujące tam bakterie. W wyniku ich fermentacji powstają gazy. Z kolei zawarte w czosnku związki siarkowe, zwiększają dodatkowo ich produkcję. Podsmażenie czosnku jeszcze bardziej podnosi jego właściwości wzdymające.

Czosnek ma wyjątkowo silne działanie na nasz organizm. Jedzenie go w nadmiarze może prowadzić nawet do krwawień z przewodu pokarmowego, dlatego w diecie małego dziecka powinien się on pojawić w postaci gotowanej dopiero po ukończeniu 1. roku życia, a surowy – drugiego. Należy wprowadzać go stopniowo i w bardzo niewielkich ilościach.

Jedzenie dużych ilości czosnku nie jest wskazane przed planowaną operacją – zarówno poważnym zabiegiem chirurgicznym, jak i np. usuwaniem zęba. Ze względu na właściwości rozrzedzające krew, substancje zawarte w czosnku mogą doprowadzić do krwotoku podczas operacji.

Najzdrowszy, a jednocześnie najbardziej podrażniający jest czosnek surowy.

Bezpłatne leki dla seniorów: na liście zabrakło ważnego preparatu. Co robić?

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Na najnowszej liście darmowych leków dla osób po 65. roku życia zabrakło Pradaxy, czyli jednego z popularnych doustnych leków przeciwzakrzepowych.

31 marca Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że na wniosek podmiotu odpowiedzialnego Boehringer Ingelheim sp. z o.o. produkt leczniczy Pradaxa (dabigatran) został wyłączony z bezpłatnego wykazu leków dla seniorów, czyli osób powyżej 65. roku życia.

Zmiana ta została ujęta w obwieszczeniu MZ z 17 marca 2026 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Nowe zasady obowiązują od 1 kwietnia 2026 roku.

Pradaxa to lek stosowany m.in. w leczeniu i profilaktyce zakrzepicy żył głębokich oraz zatorowości płucnej. Jego brak na liście D2 wywołał pytania o dalszy dostęp do terapii.

Ministerstwo Zdrowia uspokaja: est 13 alternatyw z dabigatranem

Resort zdrowia podkreśla, że mimo wycofania Pradaxy pacjenci nadal mają dostęp do bezpłatnych leków zawierających dabigatran, ponieważ w refundacji pozostaje 13 indywidualnych produktów leczniczych z tą samą substancją czynną.

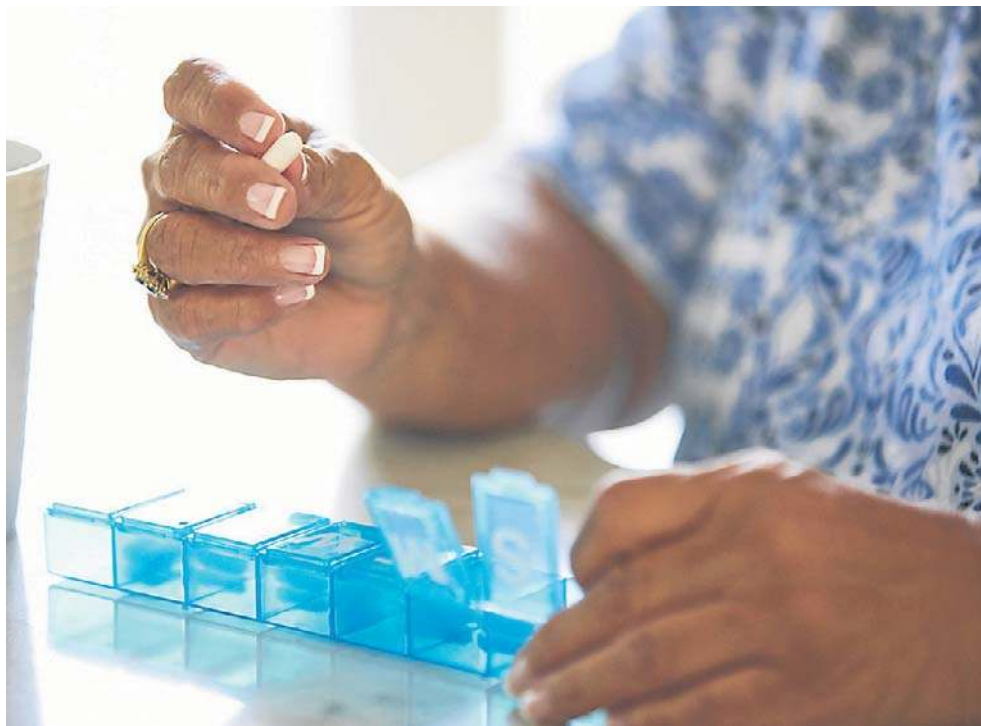
Wszystkie te preparaty znajdują się na liście D2 - leków bezpłatnych dla osób powyżej 65. roku życia.

WARTO WIEDZIEĆ

Zakrzepica żył - objawy

Najpowszechniejsze objawy zakrzepicy nóg to:

- tępy ból o stałym umiarkowanym natężeniu, który nasila się przy poruszaniu się,
- obrzęk,
- podwyższony poziom ocieplenia skóry,
- zasinienie skóry w obrębie zmian zakrzepowych,
- zwiększony stopień napięcia skóry,
- ból przy ucisku miejsca dotkniętego zmianami chorobowymi,
- powiększenie żył powierzchownych,
- zwiększona temperatura ciała, która stanowi konsekwencję procesów zapalnych toczących się w organizmie.



Pradaxa znalazła się poza listą bezpłatnych leków dla seniorów

Ministerstwo Zdrowia wskazuje, że w celu zachowania faktycznego dostępu do leczenia możliwa jest zamiana leku w aptece.

Dotyczy to recept na Pradaxę wystawionych przed 1 kwietnia 2026 roku, z przysługującą pacjentowi zniżką oraz z kodem uprawniającym do dodatkowego S.

W takiej sytuacji farmaceuta może wydać inny lek z dabigatranem, który znajduje się na liście leków bezpłatnych dla seniorów - bez dodatkowych kosztów dla pacjenta.

Pozostałe warunki realizacji recepty muszą jednak zostać zachowane.

Jednocześnie resort przypomina, że dabigatran został całkowicie wyłączony z listy leków bezpłatnych we wskazaniu dotyczącym profilaktyki przeciwzakrzepowej u pacjentów z migotaniem przedsionków.

Lista bezpłatnych leków z dabigatranem dla seniorów (stan na 1 kwietnia 2026 r.)

Na liście D2 pozostają następujące preparaty:

Dabigatran Eteksylan Stada

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów zakrzepicy żył głębokich lub zatorowości płucnej u osób powyżej 18. roku życia
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów zakrzepicy żył głębokich lub zatorowości płucnej u osób powyżej 18. roku życia

Daxanlo

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - prewencja pierwotna żylnych chorób zakrzepowo zatorowej po alloplastyce biodra lub kolana, leczenie oraz profilaktyka nawrotów ZZGi ZP
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ZZGi ZP

Mirexan

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.

Telexer

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 180 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ZZGi ZP

Wasedoc

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - prewencja pierwotna po alloplastyce biodra lub kolana, leczenie oraz profilaktyka nawrotów ZZGi ZP
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ZZGi ZP.

Co powinni zrobić seniorzy przyjmujący leki przeciwzakrzepowe?

Eksperti przypominają, że każda zmiana w leczeniu powinna odbywać się we współpracy z lekarzem lub farmaceutą. Seniorzy, którzy przyjmowali Pradaxę, nie powinni samodzielnie odstawiać terapii, lecz sprawdzić, czy przysługuje im zamiana na inny refundowany preparat z dabigatranem.

Zmiany na listach refundacyjnych to nie tylko kwestia formalna - dla wielu pacjentów

oznaczają realny wpływ na codzienne poczucie bezpieczeństwa i komfort leczenia.

Nowa lista refundacyjna

Od 1 kwietnia obowiązują nowa lista leków refundowanych. Jedną ze zmian są wyższe opłaty dla pacjentów z cukrzycą. W części przypadków zmiany są symboliczne, ale w innych rachunek rośnie nawet o 105 zł za opakowanie.

Kwietniowa lista refundacyjna obejmuje 243 decyzje dotyczące kontynuacji refundacji oraz 16 nowych terapii.

Wśród nowych terapii 14 dotyczy chorób onkologicznych, a 2 wskazań nieonkologicznych. Sześć z nich jest ukierunkowanych na leczenie chorób rzadkich.

Większość nowych terapii - 15 - będzie dostępna w ramach programów lekowych, a jedna w refundacji aptecznej.

Nowe refundowane terapie obejmują m.in. leczenie raka wątrobowokomórkowego - niwolumab + ipilimumab, raka dróg żółciowych - pemigatynib, niedrobnokomórkowego raka płuca - atezolizumab oraz amiwantamab z chemioterapią, nowotworów z mutacją BRAF V600E - enkorafenib + binimetinib, hormonozależnego raka piersi - palbocyklib + fulwestrant.

Na liście znalazły się także nowe opcje leczenia chorób hematologicznych.

Dodatkowo refundacją objęto m.in. docetaksel w raku przełyku oraz paklitaksel w zaawansowanym raku żółtądku.



Wiosna jest szczególnie uciążliwa dla alergików. Dodatkowo zanieczyszczenie nasila objawy alergii

Zanieczyszczone powietrze sprzyja alergiom

oprac. Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Według alergologa prof. Ewy Czarnobilskiej, objawy alergii na pyłek brzozy i innych drzew, np. leszczyny, olchy, pylących wiosną, nasilają się, kiedy wzrasta zanieczyszczenie powietrza pyłem PM2.5.

Badania prowadzone przez zespół Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowane przez prof. Ewę Czarnobilską, ujawniły istotne korelacje między zanieczyszczeniem powietrza a objawami alergii na pyłek brzozy.

- Do przeprowadzenia badania zainspirował nas fakt, że w Europie, również w Polsce, wskaźniki uczulenia na pyłek brzozy wzrastają i obecnie 10-20 proc. populacji ogólnej Europy, w tym Polski, ma alergię na pyłek brzozy - podkreśliła profesor.

Zespół badawczy analizował przypadki 50 mieszkańców Krakowa uczulonych na pyłek brzozy w latach 2023 i 2024, podczas sezonu pylenia, który przypada na koniec marca i kwietnia. Pomiar objawów alergii prowadzony był przy użyciu aplikacji mobilnej, która rejestrowała nie tylko symptomy, ale także stosowanie leków przeciwalergiczywnych. Kluczowym elementem badań była analiza stężenia pyłku

brzozy oraz zanieczyszczenia powietrza.

brzozy oraz zanieczyszczenia powietrza.

- Nasze badanie pokazało, że nawet przy małym stężeniu pyłku brzozy i dużym zanieczyszczeniu powietrza pacjent może mieć nasilone objawy alergii na pyłek brzozy - zauważyła prof. Ewa Czarnobilska.

Już wcześniej testy i analizy zespołu CM UJ pokazywały, że alergeny pyłku brzozy są bardziej agresywne w powietrzu zanieczyszczonym niż w czystym. Naukowcy wykryli, że objawy korelują z zanieczyszczeniem powietrza pyłem PM2.5, ale już nie z PM10 i ozonem.

- Nawet jeżeli stężenie uczulającego pyłku brzozy nie było wysokie, a stężenie PM2.5 takie było, to pacjenci uczuleni na ten alergen mieli bardzo nasilone objawy alergii, łącznie z objawami astmy sezonowej - dodała ekspertka.

W kontekście leczenia alergii, szczególnie przez odczulanie czy immunoterapię, świadomość wpływu zanieczyszczenia powietrza jest kluczowa. Gdyby pacjenci monitorowali nie tylko stężenie pyłków, ale także jakość powietrza, mogliby lepiej zrozumieć swoje objawy.

Konieczne jest zatem korzystanie zarówno z aplikacji monitorujących pyłki, jak i zanieczyszczenia powietrza.



Wyniki badań są istotne dla codziennego życia alergików, szczególnie w zanieczyszczonych miastach

Nie tylko drzenie. Ten niepozorny objaw może być wczesnym sygnałem Parkinsona



Choroba Parkinsona została nazwana na cześć angielskiego lekarza Jamesa Parkinsona, który w 1817 roku po raz pierwszy opisał główne objawy „drżączki porażnej”

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Kiedy myślimy o chorobie Parkinsona, wielu osobom przychodzi na myśl dłoń, które ledwo są w stanie utrzymać szklankę wody. Tymczasem schorzenie to ma wiele twarzy.

Zapięcie zamka błyskawicznego czy pokrojenie kawałka mięsa - takie codzienne czynności przy chorobie Parkinsona często stają się wyraźnie trudniejsze. Osoby chore raz po raz doświadczają, że ręce, ramiona i nogi nie zachowują się tak, jakby tego chciały.

Według danych Niemieckiego Towarzystwa Choroby Parkinsona i Zaburzeń Ruchowych (DGP) w Niemczech na tę chorobę cierpi około 400 000 osób. Większość w momencie postawienia diagnozy ma ponad 60 lat, ale na Parkinsona mogą zachorować także młodszy.

Nawet jeśli choroby Parkinsona wciąż nie da się całkowicie wyleczyć, to dzięki odpowiednim lekom i terapii ruchowej wiele osób może nadal prowadzić aktywne, samodzielne życie. Oto 7 najważniejszych faktów w skrócie.

Choroba Parkinsona (morbus Parkinson) jest przewlekłą chorobą mózgu.

„Dochodzi tu do zbijania się własnego białka organizmu, alfa-synukleiny, w śródmózgo-

wiu” - wyjaśnia neurolog prof. Andrés Ceballos-Baumann, ordynator specjalistycznej kliniki parkinsonowskiej w Schön Klinik w Monachium-Schwabing.

W wyniku tych złożeń komórki w mózgu przestają prawidłowo funkcjonować i ostatecznie obumierają. Ma to konsekwencje: organizm wytwarza mniej dopaminy. Gdy brakuje tego ważnego neuroprzekaźnika, ruchy nie są już możliwe w dotychczasowy sposób. Stają się trudniejsze do kontrolowania.

Dlaczego dochodzi do rozwoju choroby Parkinsona, nie zostało dotąd w pełni wyjaśnione. „Są jednak przesłanki, że oprócz wieku rolę mogą odgrywać także inne choroby, czynniki genetyczne i środowiskowe” - mówi Brit Mollenhauer, trzecia przewodnicząca zarządu DGP.

Drżące ręce to nie jedyny objaw choroby Parkinsona

Niedobór dopaminy może prowadzić do drżenia rąk w spoczynku, zwanego drżeniem (tremorem). Do innych możliwych objawów należą:

- sztywność mięśni,
- spowolnienie ruchów (bradykinezja)
- malejąca amplituda ruchów (akinetyczno hipokinetyczne spowolnienie ruchowe, potocznie: „małe ruchy”)
- niestabilna postawa ciała.

„Chorobie mogą towarzyszyć także tak zwane momenty

zamrożenia (freezing), przy czym freezing oznacza jakby ‘zamrożenie’ ruchu” - wyjaśnia Brit Mollenhauer.

Przykładowo ciało sztywnieje w chwili, gdy światło na przejściu dla pieszych zmienia się na zielone i człowiek chce szybko ruszyć.

Choroba Parkinsona może jednak dawać również objawy

WARTO WIEDZIEĆ

Przy podejrzeniu Parkinsona należy udać się do neurologa

Jeśli pojawi się podejrzenie, że można mieć chorobę Parkinsona, właściwym miejscem jest gabinet specjalisty neurologii. W centrum diagnostyki znajdują się objawy takie jak ubóstwo ruchów, sztywność mięśni, drżenie spoczynkowe i niestabilność postawy. Wykorzystuje się również obrazowe badania mózgu, takie jak rezonans magnetyczny (MRT) czy tomografia komputerowa (CT). Inna metoda potwierdzenia rozpoznania choroby Parkinsona polega na tym, że pacjentki i pacjenci przyjmują próbnie standardowy lek przeciwparkinsonowski lewodopę (L-DOPE).

wykraczające poza zaburzenia ruchowe, takie jak:

- trudności z mówieniem i połykaniem
- zaburzenia węchu
- problemy trawienne
- zaburzenia snu
- depresje
- zaburzenia funkcji poznawczych aż po otępienie.

Pierwsze oznaki mogą pojawić się już wiele lat przed wystąpieniem głównych objawów. „Należą do nich na przykład zaburzenia zachowania we śnie REM” - mówi Andrés Ceballos-Baumann.

REM to skrót od „Rapid Eye Movement”, czyli „szybkie ruchy gałek ocznych”.

Osoby dotknięte tym zaburzeniem krzyczą, uderzają lub kopią wokół siebie w tej fazie snu.

- Do zaburzeń zachowania we śnie REM zaliczają się także częściowo agresywne, nawracające sny - dodaje Brit Mollenhauer, ordynatorka Kliniki Paracelsus-Elena w Kassel.

Do innych wczesnych objawów mogą, według Ceballos-Baumann, należeć:

- zmniejszenie pisma, czyli coraz mniejsze litery,
- zaburzenia węchu,
- jednostronne bóle barku,
- ograniczenie współruchów ramion podczas chodzenia,
- zaparcia,
- cichszy głos,
- twarz o „maskowatym” wyrazie.



Świadczenie honorowe dla stułatków wynosi 6 938,92 zł brutto miesięcznie

Prawie 7 tysięcy złotych miesięcznie dożywotnio. Komu przysługuje to świadczenie?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Od marca wzrosła wysokość świadczenia honorowego, dla osób który ukończyły sto lat. Obecnie wynosi 6 938,92 zł brutto.

Od 1 marca 2026 r. świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat, wynosi 6 938,92 zł brutto miesięcznie. To zauważalny wzrost. Jeszcze do końca lutego stułatkowie otrzymywali 6 589,67 zł, więc marcowa waloryzacja podniosła świadczenie o 349,25 zł.

W grudniu ubiegłego roku świadczenie honorowe w Polsce pobierało łącznie 4057 osób, z czego prawie 150 miało co najmniej 105 lat. Jak ujawnił jakiś czas temu Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to w zdecydowanej większości kobiety.

Komu przysługuje świadczenie honorowe?

Świadczenie honorowe przysługuje osobie, która spełnia łącznie następujące warunki:

- ma obywatelstwo polskie,
- ukończyła 100 lat,
- w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat ma prawo do świadczenia przewidzianego w ustawie o świadczeniu honorowym (np. emerytury lub renty).

W takiej sytuacji prawo do świadczenia honorowego zo-

stanie przyznane automatycznie, bez potrzeby składania wniosku.

Przez ponad 50 lat, od 1972 roku, osoby, które ukończyły 100 lat, mogły otrzymać przyznaną wyjątkowo tzw. honorową emeryturę. Jej wysokość była stała i odpowiadała kwocie bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin, co oznaczało, że świadczenia różniły się między poszczególnymi osobami.

Raz przyznane świadczenie nie podlegało waloryzacji i pozostawało niezmiennie przez całe życie. Od 1 stycznia 2025 roku zasady te uległy zmianie. Świadczenie honorowe zostało uregulowane ustawowo i wprowadzono jedną, wspólną dla wszystkich kwotę.

Kto musi złożyć wniosek o świadczenie honorowe?

Do złożenia wniosku zobowiązane są osoby, które nie pobierają emerytury ani renty z żadnego organu emerytalnego, ale spełniają pozostałe warunki - ukończyły 100 lat, mają polskie obywatelstwo oraz przez co najmniej 10 lat po 16. roku życia miały centrum interesów życiowych w Polsce.

Formularz wniosku o świadczenie honorowe (ESH) jest dostępny na stronie internetowej zus.pl i w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Prawo do świadczenia honorowego zostaje przyznane automatycznie, bez potrzeby składania wniosku

Ten smak może kosztować zdrowie

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Chrupiąca, przypieczona skórka z grilla czy patelni dla wielu osób to smak, któremu trudno się oprzeć. Problem w tym, że właśnie wtedy w jedzeniu powstają związki potencjalnie rakotwórcze.

Znaczenie ma nie tylko to, co jesz, ale też jak bardzo jest przypalone i w jaki sposób zostało przygotowane.

Jedzenie przypalonego jedzenia może dla niektórych być kuszące ze względu na zmieniony smak, ale wiąże się z istotnym ryzykiem dla zdrowia. Toksykolog Nynke Kramer wyjaśnia, że skala tego ryzyka zależy od różnych czynników, w tym rodzaju produktu i stopnia jego zwęglenia.

Wysokie temperatury w trakcie grillowania, smażenia czy głębokiego smażenia prowadzą do powstawania substancji rakotwórczych. Tworzą się one w wyniku reakcji chemicznych z udziałem makroelementów, takich jak białka, tłuszcze i cukry. Kramer jako poważny powód do niepokoju wskazuje policykliczne węglowodory aromatyczne (WWA).



Znaczenie ma nie tylko to, co jesz, ale też jak bardzo jest przypalone i w jaki sposób zostało przygotowane. Sposób, w jaki przygotowujemy dania, może mieć kluczowe znaczenie dla ryzyka zachorowania na nowotwór złośliwy

WWA to związki organiczne powstające przy niecałkowitym spalaniu materii organicznej, często obecne w żywności zawierającej tłuszcz.

Obecność tych szkodliwych substancji można porównać do skutków palenia papierosów. Grillowane mięso zawiera na przykład wysokie stężenia WWA, porównywalne z tymi w dymie papierosowym.

Różne rodzaje żywności wytwarzają odmienne ilości substancji rakotwórczych. Produkty tłuste mają tendencję do tworzenia WWA, natomiast żywność bogata w białko generuje inne rakotwórcze związki. Produkty skrobiowe, jeśli są go-

towane zbyt długo, mogą tworzyć akrylamid - substancję, którą w badaniach na zwierzętach powiązano z występowaniem nowotworów.

Kramer podkreśla, że sposób przygotowania, czas i temperatura mają wpływ na ilość powstających szkodliwych substancji. Dłuższy czas obróbki i wyższa temperatura sprzyjają zwiększonej produkcji związków rakotwórczych.

Ostrzega, że zjedzenie mocno zwęglonej kiełbaski z grilla może być porównywalne z wypaleniem paczki papierosów.

Choć lekko zrumieniony kawałek mięsa zawiera pewne ilości szkodliwych substancji,

ryzyko jest zdecydowanie mniejsze niż w przypadku całkowicie zwęglonej żywności. Kramer odwołuje się do toksykologicznej zasady „dawka czyni truciznę”, co oznacza, że wyższy poziom narażenia zwiększa ryzyko.

Sama lubi piec i smażyć, ale przyznaje, że wiąże się to z potencjalnymi zagrożeniami dla zdrowia. Osobom zaniepokojonym powstawaniem substancji rakotwórczych proponuje gotowanie na parze lub w wodzie jako alternatywę.

Odradza natomiast jedzenie mocno przypalonej żywności i zaleca, by w miarę możliwości zdrapywać zwęglone fragmenty. W przypadku ekstremalnie przypalonych potraw najlepiej w ogóle zrezygnować z ich jedzenia.

Sposób, w jaki przygotowujemy dania, może mieć kluczowe znaczenie dla ryzyka zachorowania na nowotwór złośliwy.

Onkolodzy wskazują, że popularny sprzęt kuchenny, taki jak popularne frytkownice beztłuszczowe, używane nieumiejętnie, może to ryzyko zwiększać.

Ostatnio bardzo popularne zrobiły się tak zwane airfryery,

czyli frytkownice beztłuszczowe, ogrzewające jedzenie za pomocą gorącego powietrza. Są łatwe w obsłudze, często energooszczędne, a przede wszystkim pozwalają przygotowywać potrawy w sposób zdrowszy, bo bez nadmiaru tłuszczu.

Ale czy rzeczywiście tak jest? Onkolodzy mają pewne wątpliwości. Okazuje się, że sposób przygotowania jedzenia może być równie istotny dla zwiększenia lub zmniejszenia ryzyka zachorowania na raka, jak to, co jemy.

Problematyczna może być przede wszystkim nadmierna obróbka termiczna żywności.

- W roślinach zawarte są bardzo subtelne i delikatne związki przeciwnowotworowe, witaminy i enzymy - tłumaczy dr Andrew Pecora z Hackensack Meridian John Theurer Cancer Center. - Gdy oddziałujemy na nie gorącem, ulegają rozkładowi albo przenikają do wody, w której gotujemy, a którą potem większość osób po prostu wylewa do zlewu. Zwłaszcza delikatne są witaminy z grupy B i C.

Nie tylko niszczenie korzystnych związków ma miejsce, gdy nadmiernie podgrzewamy

WAŻNE

Jak uniknąć raka?

Przede wszystkim należy unikać spalenizny. Nie bój się przypiekania potraw w airfryerze na przyjemny złocisty kolor, ale czerni spalenizny musi być jasnym sygnałem: tego kawałka lepiej nie jeść. Zwracaj uwagę na zapach potrawy. Jeśli czujesz dym i spaleniznę, lepiej nie jeść. Toksyczne związki często mają gorzki smak. Jeśli nie wiesz, czy dany kawałek jest nadmiernie przypieczony, spróbuj odrobiny. Jeśli poczujesz gorycz, lepiej odłóż ten kęs na talerz. Za najzdrowsze sposoby termicznej obróbki żywności uchodzi obecnie gotowanie na parze, w wodzie i duszenie.

jedzenie. Temperatura może też prowadzić do wytwarzania kancerogenów:

- Gdy przypalamy jedzenie, mogą wytwarzać się związki uszkadzające DNA i zwiększające ryzyko nowotworów złośliwych: akrylamid, aminy heterocykliczne, węglowodory aromatyczne - mówi onkolog dr Brian Helfand z Endeavor Health.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA sprzątająca zatrudni tel. 502630031

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Włocławek tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający Bydgoszcz tel. 604 630 556

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

AUTOPROMOCJA

Express
BYDGOSKI

Czwartek
z dreszczykiem
expressbydgoski.pl

REKLAMA

0011503189



Zielń Miejska
Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

AUTOPROMOCJA

0310733296

001150018

„Ludzie żyją tak długo, jak długo inni pielęgnują pamięć o nich myśląc i kochając”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 2026 roku zasnęła w Bogu Nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Ciocia i Szwagierka

ś†p
Genowefa Murzyńska

lat 78

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona modlitwą różańcową o godz. 11:30 odbędzie się w piątek, 17.04.2026 r. o godz. 12:00 w kaplicy na cmentarzu pw. św. Wincentego a'Paulo w Bydgoszczy przy ul. Wyszyńskiego 56. Po Ceremonii odprowadzimy śp. Genowefę na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku
Najbliższa Rodzina

REKLAMA

0011509344

OFERTA NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH!

Zarząd Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokali użytkowych w Bydgoszczy.
Lokale użytkowe znajdują się w atrakcyjnych częściach miasta, m.in.:
- na Szwederowie – w pawilonie przy ul. Konopnickiej 30
- na Błoniu – w budynku administracji przy ul. 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich 1

Istotne informacje dot. przetargu umieszczone zostały na stronie internetowej: www.bsm.bydgoszcz.pl w zakładce przetargi. Telefony do kontaktu: 664 032 883, 784 007 263.

Oferty należy składać do dnia 24 kwietnia 2026 r. do godz. 8.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 12. Bydgoska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest sprawdzonym partnerem biznesowym.



Biurowisko Expressu Bydgoskiego:

Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16,
ul. Zamoyckiego 2,
tel. 519 503 513,
e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Tam się strasznie nad nami znęcali psychicznie i fizycznie

Izabela Miko w Pudelku o swej edukacji w szkole baletowej w Warszawie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Natalia Szroeder spełniła swoje marzenie
Piosenkarka wybrała się na festiwal muzyczny Coachella w USA. Na jej Instagramie zaroiło się od zdjęć, na których widać, jak szaleje w kowbojskim kapeluszu na głowie – tańczy, skacze i pozuje na tle pustynnych krajobrazów. „Z serii: uważaj, o czym marzysz. Jesteśmy na Coachelli!” – podpisała fotografie.



Opór

Stopklatka, 20:00

Na terenach okupowanych przez Niemców Żydzi padają ofiarą masowych mordów. W okręgu Komisariatu Rzeszy Białoruś ginie niemal cała rodzina Bielskich. Przy życiu zostają czterej bracia: Tawej, Aleksander, Asael i Aron. Formują oni oddział partyzancki, który ma walczyć z hitlerowcami i kolaborantami. Grupa tworzy osadę, zwaną Leśnym Jeruzalem.

Aleksandra Żebrowska nie jest zadowolona
Celebrytka postanowiła zafundować sobie nowy kolor włosów. W weekend podzieliła się w mediach społecznościowych relacją z domowego ich rozjaśniania przy pomocy specjalnego sprayu. Odcień włosów, który uzyskała, jednak nie przypadł jej do gustu. „Nie polecam” – napisała.

Dominika Tajner niosła za dużo

Celebrytka gościła w podcaście Świat Gwiazd. Mateusz Szymkowiak spytał ją, dlaczego w 2019 roku rozwiodła się z Michałem Wiśniewskim po siedmiu latach małżeństwa. – Myślę, że on chciał dziecko, a ja nie, bo uważałam, że on ma czworo dzieci, ja mam syna, czyli piątka. Michał miał duże kłopoty. Jak niektórzy pisali, że „dla hajsu” z nim byłam, to było wręcz odwrotnie. Zresztą Michał to podkreśla, że to był bardzo trudny czas w jego życiu. Już i tak niosłam za dużo – powiedziała. (GZL) Fot. Paweł Wiśniewski



Noce w Rodanthe TVN, 22:55

Adrienne wyjeżdża do Rodanthe, gdzie przez kilka dni ma zajmować się pensjonatem znajomej. Na skutek zbliżającego się sztormu, w hotelu przebywa tylko jeden gość, doktor Paul Flanner. Ich znajomość przeradza się w romans.

KRZYŻÓWKA NR 57

Poziomo:

- 3) ... Notre Dame w stolicy Francji,
- 10) wabiła śpiewem żeglarzy,
- 11) gatunek kaczki jak chłodziarka,
- 12) zaprzeczenie zdania twierdzącego,
- 13) auto z Kraju Kwitnącej Wiśni,
- 15) lekkie pantofle dla diwy,
- 17) starogreckie naczynie na oliwę,
- 18) miasto w Czechach, dawny ośrodek hutnictwa żelaza,
- 20) decydująca piłka w siatkarskim pojedynku,
- 22) pochyła maszyna prosta,
- 23) wśród mieszkańców Kaukazu,
- 26) napój z jabłek ugotowanych w wodzie,
- 28) skrzynia drukarska na czcionki,
- 29) odcinek tekstu biblijnego,
- 32) czasem chodzą po plecach,
- 34) tłuszcz spożywczy ze słoniny,
- 35) wznoszony na czyjąś cześć,
- 36) okienko na poddaszu,
- 37) Sparta to ... Leonidasa.

Pionowo:

- 1) dziecko w pierwszym okresie życia,
- 2) instrument Louisa Armstronga,
- 3) eskimoska łódź z foczych skór,
- 4) gdy temperatura wynosi -40 st. C,
- 5) David, filmowy agent Fox Mulder,
- 6) stan w USA nad Zatoką

1	■	2	■	■	3		4		5		6	■	7	■	8	■	9
10							■		■		■	11					
	■		■	■	12						■		■				
13				14		■		■		■	15			16			
	■		■		■	17					■	■		■	■		
18	19					■		■		■	20					21	
■	■	■		■	22					■	■		■		■		■
23			24		25	■		■		■	■	26	27				
■	■		■									■	■	■			■
28														29		30	31
	■	■		■										■	■	■	
32		33												34			
	■		■	■											■	■	■
35														36			
	■		■	■	37									■	■		■

AUTOPROMOCJA 0010990296

Express
BYDGOSKI

w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

- 7) polski program typu talent show,
- 8) chwila przed wschodem słońca,
- 9) rozpięty na rejach masztu,
- 14) odprowadza deszczówkę z dachu,
- 16) dawniej nazywany fermentem,
- 19) afrykański kraj z Trypolisem,

- 21) miasto wojewódzkie nad Odłą,
- 24) żołnierz lekkiej jazdy,
- 25) osobliwe lub atmosferyczne,
- 27) dymiący kwas siarkowy,
- 28) Donald z kreskówki Disneya,
- 30) grecka bogini Księżycy,
- 31) jednokołowy wózek na budowie,
- 33) fryzura z drobnych loczków,
- 34) oczyszczona lub kaustyczna.

ROZWIĄZANIE NR 56

P	R	O	G	R	A	M	Z	J	O	Z	E	F	B	E	M	
O	C	A	Ł	A	N	I	A	N	R	T						
M	A	Z	I	D	Ł	O	A	S	P	I	N	A	K	E	R	
P	K	C	K	O	M	I	K	C	Z	R						
A	W	O	K	A	D	O	I	R	O	Z	M	A	R	Y	N	
I	W															
G	O	N	I	E	C	U	E	B	L	E	D	N	I	K		
L	L	A	Z	D	R	A	D	A	T	G	L					
P	A	R	T	I	A			Z	A	Ł	O	G	A			
O	E							A	A							
B	A	T	M	A	N			P	O	Z	O	R	Y			
I	O							R	A							
J	A	R	Z	A	B			A	R	N	I	K	A			
A	T							W	K	S						
K	W	A	S	Z	A	S	A	D	I	Z	K	A	I	R	A	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzisiaj poczujesz przypyły energii i chęć działania. Horoskop dzienny stanowczo radzi uważać jednak na impulsywne decyzje i konflikty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i stabilność będą kluczowe. Horoskop na dzisiaj to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne przyjemności.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na środę mówi, że warto je zapisać, bo mogą się wkrótce przydać.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoja intuicja będzie dziś wyjątkowo silna. Horoskop dzienny podpowiada, by ufać jej w ważnych sprawach i unikać pośpiechu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Możesz zabłysnąć w towarzystwie. Horoskop na dzisiaj radzi wykorzystać okazję, ale nie zapominaj o innych ludziach wokół Ciebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i organizacji. Horoskop dzienny na środę wróży, że uporządkowanie spraw przyniesie Ci spokój i satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)

Postaw na równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać skrajności i słuchać swojego ciała.

Panna (23.08 - 22.09)
Emocje mogą być intensywne. Horoskop na dzisiaj radzi w tej sytuacji zachować spokój i nie podejmować decyzji pod ich wpływem.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja planowaniu podróży i osiągnięciu nowych celów. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na inspirujące możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja determinacja pomoże Ci dzisiaj osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny stanowczo radzi pamiętać jednak o chwili odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dzisiaj radzi wykorzystać ją w pracy lub hobby. Efekty zaskoczą nie tylko Ciebie...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by jednak nie brać na siebie cudzych problemów.

SPORT

www.sportowy24.pl

Koszykarze Astorii i Noteci kończą sezon zasadniczy. A potem będzie play off

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Początek wszystkich meczów o godz. 18. Enea Abramczyk Astoria podejmie GKS Tychy, a KSK Qemetica Noteć zagra na wyjeździe ze Spójnią Stargard.

Już od kilku tygodni wiadomo, że sezon zasadniczy zakończy się zwycięstwem zespołu z Bydgoszczy. To w play offach daje przewagę własnego parkietu w decydujących meczach na każdym etapie rywalizacji.

Przez ostatnie spotkania podopieczni Grzegorza Skiby szlifowali formę na najważniejsze mecze w sezonie. Bydgoski szkoleniowiec oszczędzał też liderów oraz tych, którzy ostatnio leczyli urazy i kontuzje.

W środowowe popołudnie „Asta” podejmie GKS Tychy. Bydgoszczanie czekają na rozwój wydarzeń w Kołobrzegu gdzie Kotwica zagra z Polonią Warszawa. Zwycięzca będzie rywalem Astorii w pierwszej rundzie play offów. Jednak wiele wskazuje, że będzie to ekipa z Bałtyku.

Tyszenie z kolei ciągle walczy o jak najlepsze miejsce po sezonie zasadniczym. Mogą jeszcze wspiąć się na pozycję wicelidera, ale musieliby wygrać w Bydgoszczy i liczyć, że wyprzedzające ich zespoły przegrają.

W gronie zespołów za jakie GKS Tychy będzie trzymać kciuki jest Noteć. Inowrocławianie mają nikłą szansę, by poprawić swoją pozycję na koniec sezonu. Jednak przy wygranej w Stargardzie oraz porażkach Resovii, Polonii Leszno i AZS Politechniki Opolskiej skończyliby sezon na 11. miejscu. To jednak mało realny scenariusz, bo Spójnia nie będzie chciała wypuścić drugiej lokaty w tabeli i rozstawienia w pierwszej rundzie i półfinałach.

To będzie ostatni mecz Noteci w tym sezonie. Na czwartek na godz. 15. zaplanowano pożegnanie z kibicami.

Pozostałe pary: ŁKS Łódź - Polonia Leszno, Resovia - Decka Pelplin, Kotwica Kołobrzeg - Polonia Warszawa, Żubry Białystok - SKS Starogard Gdański, AZS Politechnika Opolska - Sokół Łańcut, Basket Poznań - Miners Katowice. ©

1. Astoria Bydgoszcz	31	57	+334
2. Spójnia Stargard	31	52	+110
3. ŁKS Łódź	31	51	+203
4. SKS Starogard Gd.	31	51	+128
5. GKS Tychy	31	51	+72
6. Sokół Łańcut	31	51	-26
7. Decka Pelplin	31	50	+106
8. Kotwica Kołobrzeg	31	46	+98
9. WKK Wrocław	32	46	-37
10. Polonia Warszawa	31	45	-76
11. Resovia	31	44	-54
12. Polonia Leszno	31	44	-123
13. AZS Politechnika Op.	31	43	-89
14. Noteć Inowrocław	31	43	-99
15. Basket Poznań	31	42	-71
16. Miners Katowice	31	39	-171
17. Żubry Białystok	31	37	-305



Przed Astorią (na biało) najważniejsze mecze sezonu. Noteć w środę kończy rozgrywki

ŻUŻEL

Początek walki o Srebrny Kask

W Bydgoszczy, Rybniku, Ostrowie i Rzeszowie odbędą się dziś eliminacje Srebrnego Kasku. Na torze Polonii pościgają się m.in. Wiktor Przyjemski, Maksymilian Pawełczak, Adam Putkowski, Kevin Małkiewicz, Jan Przanowski, Mikołaj Duchiniński czy Antoni Kawczyński. Początek zawodów o godz. 17.30. Wstęp na Trybunę Główną na program zawodów (20 zł) dostępny przy wejściu na stadion. Dzieci do lat 7 - bezpłatnie.



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

PIŁKA NOŻNA
Zagrają o półfinał

Dzisiaj rozegrane zostaną dwa mecze 1/4 finału Pucharu Polski K-PZPN: Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Wda Świecie (godz. 14) i Lech Rypin - KujaWiak Kowal (17.30). W półfinale jest już Chemik Bydgoszcz.

Plany w Bydgoszczy i Mogilnie były bardziej ambitne, ale i tak jest nieźle

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Metalkas Pałac Bydgoszcz i Sokół & Hagric zakończyły rozgrywki w Tauron Lidze.

W rundzie zasadniczej pałacanki zajęły ósme miejsce, zdobyły 28 punktów, wygrywając dziewięć meczów i 13 przegrywając, bilans setów: 36 - 46. W trakcie rozgrywek doszło do zmiany trenera i Martino Volpiniego zastąpił jego asystent Dominik Żukowski.

W play offach bydgoski zespół dwa razy uległ Developresowi Rzeszów po 0:3, ale w meczach o siódme miejsce pokonał Chemika 3:2 u siebie i 3:1 na wyjeździe.

- Pragnę podkreślić, że w tych ostatnich meczach graliśmy z jedną nominalną przyjmującą i czterema wychowanymi w składzie oraz zawodniczkami, które są z nami od dłuższego czasu - wyjaśnia Piotr Makowski, prezes klubu. - Finałnie mamy o jedno miejsce gorsze niższe przed rokiem, ale sezon kończymy z dwiema wygranymi, co jest pozytywne. Zespół pokazał w tych meczach charakter i udowodnił, że można na niego stawiać. Przy naszym budżecie, jednym z najniższych w lidze, uważam, że lokata jest optymalna. Mamy ambicję bić się z najlepszymi, ale musielibyśmy mieć przynajmniej milion złotych więcej - dodaje szef klubu.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Pałac i Sokół (czarne stroje) zmierzyły się ze sobą trzy razy. Dwa zwycięstwa odniósł zespół z Mogilna

Kontuzje były najgorsze

W jego opinii jedną z przyczyn, że zespół nie zajął wyższego miejsca, była duża liczba kontuzji, która dopadła praktycznie wszystkie zawodniczki. Według niego miał zapewnić od trenera Volpiniego, że zatrudnienie dodatkowego trenera od przygotowania fizycznego poprawi sytuację, ale było zgoła odmiennie. Sportowo zabrakło zwycięstw nad Stalą Mielec u siebie i Sokołem & Hagric Mogilno na wyjeździe, by zająć wyższe miejsce w tabeli i mieć lepszą sytuację przed play offami. Choć z drugiej strony prezes Makowski uważa, że za Pałacem jest kilka silniejszych zespołów jak choćby Radomka Radom, która w poprzednim sezonie była lepsza od bydgoskiej drużyny.

To był drugi sezon ekipy z Mogilna w elicie. W poprzednim zespół do końca bił się o utrzymanie i w efekcie okazał się lepszy od MKS Kalisz, zajmując 11. lokatę. Teraz oczekiwania były wyższe. Marzeniem było miejsce w pierwszej ósemce i prawo gry w play offach.

Niestety, nie udało się tego zrealizować, bo po sezonie zasadniczym drużyna była na 10. lokacie. Wygrała siedem meczów i 15 przegrała, bilans setów: 35-54. Potem był dwumecz z Radomką Radom o 10. miejsce. W pierwszym meczu na wyjeździe sokolanki wygrały 3:0, by u siebie przegrać 1:3. Doszło do „złotego seta”, który także zakończył się porażką 13:15.

W sezonie doszło do zmiany trenera. Po porażce z LOS Nowy

Dwór Mazowiecki z prowadzenia zespołu zrezygnował Mateusz Grabda. Zastąpił go dotychczasowy asystent Marcin Ogonowski.

Zadowoleni z postępu

- Cieszymy się z małych sukcesów - podkreśla Agnieszka Laskowska, prezes klubu. - To dla nas dopiero drugi sezon w elicie. Rywalizowaliśmy z zespołami, które grają w niej już wiele lat. Oczywiście mieliśmy swoje marzenia i chcieliśmy grać w play offach, ale w porównaniu z poprzednim sezonem zrobiliśmy delikatny progres. Może w pewnym momencie sezonu trochę za bardzo dmuchaliśmy balonik z oczekiwaniami? Choć z drugiej strony każdy zespół z ambicjami musi sobie stawiać wysokie cele. W sumie przegraliśmy dziewięć miejsc jednym setem lub dwoma „małymi punktami”. Na głębszą refleksję przyjdzie pewnie czas. Podobno mi się, że zespół walczył i nigdy się nie poddawał, a że ktoś był lepszy, coś taki jest sport. Dla nas ważne jest, że mogliśmy promować nasze małe miasto i naszą ojczyznę oraz sprawiać radość naszym kibicom, którzy nigdy nas nie zawiedli i byli z nami na dobre i na złe, za co im bardzo dziękujemy - podkreśla szefowa Sokoła.

W obu klubach udało się już praktycznie zbudować zespoły na przyszłe rozgrywki. ©

Czekamy na emocje w Monachium i Londynie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W środowy wieczór rozegrane zostaną dwa pozostałe mecze rewanżowe 1/4 finału Ligi Mistrzów.

Uwaga kibiców będzie skierowane przede wszystkim na stadion w Monachium gdzie Bayern spotka się z Realem Madryt, a więc spotkają się giganci światowego futbolu. Osiem dni temu w stolicy Hiszpanii Bayern prowadził już 2:0, ale dał sobie wbić

gola, czy wlać nadzieję w serca kibiców „Królewskich”. Jednak gwiazdy Realu zawodzą swoich fanów. W La Liga ekipa z Madrytu tylko zremisowała u siebie z Gironą 1:1 i strata do Barcelony wzrosła do dziewięciu punktów. Wiele wskazuje, że Real zostanie pierwszy raz bez żadnego trofeum. Wcześniej odpadł z Pucharu Króla, przegrał z Barceloną finału Superpucharu Hiszpanii. Trudno wierzyć, że Duma Katalonii zanotuje taki dołek formy, że w ciągu siedmiu kolejek roztrwoni cały tak pokaźny dorobek. Tam więc szansa dla Realu

pozostaje tylko w Lidze Mistrzów, ale jak ograć Bayern, który jest w znakomitej formie od wielu tygodni.

W ostatnim meczu ligowym Vincent Company oszczędzał wszystkich swoich najważniejszych graczy, a i tak ekipa z Monachium rozbiła na wyjeździe St. Pauli 5:0. Monachijczycy mają aż 12 punktów przewagi nad Borussią Dortmund w Bundeslidze i w sobotę mogą świętować kolejne mistrzostwo Niemiec. Tak więc mogą wszystkie siły skupić się na Lidze Mistrzów.

W drugiej parze Arsenal podejmie Sporting CP. Londyńczycy po pierwszym meczu mają jedynobramkowe zwycięstwo i trudno przypuszczać, by na swoim stadionie roztrwonili tą zaliczkę. Choć trzeba pamiętać, że ekipa Mikela Artety prezentuje ostatnio bardzo zmienną formę. W sobotę przegrali u siebie z Bournemouth 1:2. Taki wynik to nadzieja dla „Lwów” z Lizbony...

Program - godz. 21: Bayern - Real (Canal+ Extra 1, TVP 1, TVP Sport), Arsenal - Sporting (Canal+ Extra 2), Multiliga (Canal+ Extra 3) ©